

CENA 2,50 zł

ZAWIERA 7% VAT

ISSN 1508-2539

S  
I  
E  
R  
P  
I  
E  
Ń

2001

# Echo

## LUBONIA

I OKOLIC

NR 28 (55/56)

24 STRONY

W NUMERZE:

MANUELA  
ZREALIZOWAŁA  
MARZENIA

CORAZ WIĘCEJ  
SAMOBÓJSTW

TRAGEDIA POWODZIAN  
I "CZARNE SCENARIUSZE

WIZYTA WOJEWODY

O AUTOSTRADZIE  
Z PUNKTU WIDZENIA  
MIASTA

O BUDOWIE  
SKRZYŻOWANIA  
ŻABIKOWSKIEJ  
I POWSTAŃCÓW WLKP.

WIRENKA

NISKOSODOWA



KOMORNIKI, ul. Fabianowska 97  
tel. (0-61) 810-75-74



CHATA POLSKA  
LUBOŃ

ul. Sobieskiego 100 B

pn. - sob. 6.00 - 22.00

niedz. 9.00 - 17.00



jeszcze  
WAKACJE

ZAWSZE UDANE ZAKUPY

Sprzedaż  
aparatów  
i filmów  
fotograficznych



STUDIO FOTO

"EFEKT"

pn. - pt. 9.30 - 18.30  
sobota 9.30 - 13.00

NOWA  
USŁUGA

Na terenie Lubonia  
dojazd do klienta po  
film GRATIS

Luboń  
G.Sikorskiego  
pawilon nr 5

telefon  
810 37 10

# FIAT

# Autoryzowana Stacja Obsługi

## Stanisław Nagórski & Synowie

Łęczyca k/ Poznania, ul. Północna 33

tel. / fax (061) 810-65-83  
tel. (061) 810-67-60



# Audit

## Doradztwo Podatkowe Alicja Szymańska

Zadzwoń i umów się na spotkanie  
a Urząd Skarbowy czy ZUS  
przesną być Twoim koszmarem

tel. 826 93 07, 0 602 103 657

### SYSTEM DRZWI SUWANYCH

P.H.U. POZNAŃ, UL. BRUNA 73



SZAFY \* WNĘKI \* GARDEROBY  
TANIO \* SZYBKO \* FACHOWO

Informacje i zlecenia  
tel. (061) 830 71 37, tel. kom. 0 501 308 373

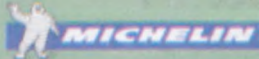
### MAKIAŻ U KLIENTKI W tel. 8 00 00 7 - 640 kom. 0 606 - 323 - 058

AUTORYZOWANY SERWIS OPON

## POL-AGRD

62-031 LUBOŃ, UL. POWSTANCÓW WŁKP. 48  
TEL. (0-61) 813-12-44, 813-02-41

DEALER:



OFERUJE:

- OGUMIENIE
- PASKI KLINOWE  
*Spartan*
- AKUMULATORY  
*BOSCH EXIDE*

ZAPRASZAMY DO AUTORYZOWANEGO  
SERWISU OGUMIENIA OSOBOWO-CIEŻAROWEGO  
GODZINY OTWARCIA: PN-PT 7-19, SOB 7-13

### lek. med. Jerzy Krzyżaniak specjalista chorób dziecięcych



GABINET PRYWATNY  
Luboń, ul. 11 Listopada 122

tel. 8 130 710

BEZ POŚREDNIKÓW -  
SKŁADANIE KOPERT BIAŁYCH  
MATERIAŁY WYSYŁAM, WZORY TEŻ.  
ZAŁĄCZYĆ ZNACZKI ZA 4 ZŁ  
NA ODPOWIEDZ.  
"PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ" ADAMA ASNYKA  
8 - K - Y - SKR. 476  
35-959 RZESZÓW 2

## LOMBARD

KRÓTKOTERMINOWE POŻYCZKI POD ZASTAW

czynny: pon. - pt.: 12<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup>  
sobota: 10<sup>00</sup> - 14<sup>00</sup>

Luboń, ul. Sobieskiego 34  
tel. 893 - 44 - 20

# NOWE MIESZKANIA KOMUNALNE DLA MIESZKAŃCÓW STAREGO DOMU PRZY UL. ŻABIKOWSKIEJ

Na początku września firma "Pajo" zburzy stary dom komunalny, przy ul. Kościuszki, który stoi na terenie przyszłego centrum handlowego. Lokatorzy otrzymali już przydziały na nowe mieszkania i do końca sierpnia wyprowadzą się z budynku. W czasie spotkania z Burmistrzem Wł. Kaczmarem i p. Krystyną Walczak, z Biura Majątku Komunalnego, w czasie którego ustalano warunki przeprowadzki, mieszkańcy nie kryli zadowolenia. Większe rodziny otrzymały nowe mieszkania, przy ul. Rydla, (zaoferowane miastu w szeregowcach, przez firmę "Pajo," w zamian za teren pod

parkingi dla budowanego centrum handlowego). Mniejsze rodziny przeprowadzą się do budynku przy ul. Sobieskiego,

gdzie koszty eksploatacyjne mieszkań są niższe. Dwa wolne jeszcze mieszkania zostaną przydzielone osobom z listy

oczekujących. Po zburzeniu budynku komunalnego wjazd do Lubonia zupełnie zmieni swój wygląd!

Kaz.



## STOWARZYSZENIE LUDZI DOBREJ WOLI PRZYKŁADEM DZIAŁANIA ORGANIZACJI POZARZĄDOWEJ

Lubońskie Stowarzyszenie Ludzi Dobrej Woli, prowadzące jadłodajnię, przy ul. Jagiełły 13 będzie jednym z przykładów działalności organizacji pozarządowych w Polsce, w pracy doktorskiej Magdaleny Dutkiewicz, studentki Międzywydziałowych Studiów Doktoranckich w Instytucie Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego. Pani Magdalena Dutkiewicz była w Luboniu w lipcu. Przeprowadziła wywiad z Kierownikiem Jadłodajni -p. Zofią Łukomską i poprosiła członków Zarządu Stowarzyszenia o wypełnienie kwestionariuszy badawczych. Doktorantkę z Warszawy zaskoczyła gospodarność lubońskiego Stowarzyszenia i szczupłość środków finansowych, jakimi organizacja dysponuje. Bardzo chwaliła obiad w jadłodajni- "gołąbki" w białej kapuście, z sosem pomidorowym i ziemniakami. Przed powrotem do Warszawy członkowie Stowarzyszenia pokazali niespodziewanemu gościowi Luboń. Ciekawi jesteśmy, jakie wrażenia wyniosła p. Magdalena z Lubonia, ponieważ nie ukrywała zdumienia rozległością naszego miasta i różnorodnością jego zabudowy.

Tom.

Na zdjęciu: od lewej Dorota Matysiak, Magdalena Dutkiewicz, Zofia Łukomska



## CENTRUM MEBLOWE KOMFORT



### HURT, DETAL, RATY

LUBOŃ, ul. Podgórna 19

Tel. 810 57 34  
czynne 10 -18



GE Capital  
Bank



U NAS UMEBLUJESZ  
TANIO CAŁY DOM!

## ZAPRASZAMY !



Wiadukt przy ul. Cmentarnej / Oplotki



Wiadukt przy ul. Kościuszki

Budowa autostrady postępuje. Gotowe są już prawie wszystkie obiekty inżynierskie- wykonywane przez francuską firmę "Fougerolle". (Służby miejskie dokonały odbioru technicznego wiaduktów przy ul. Cmentarnej/ Oplotki, ul. Kościuszki, ul. Żabikowskiej i Armii Poznań. W tym ostatnim miejscu rozpocznie się już budowa wiaduktu drugiej nitki zjazdu.) Nieco wolniej pracują firmy budujące drogi, na zlecenie głównego wykonawcy, niemieckiej firmy "Kirchner". To z nimi miasto ma praktycznie najwięcej kłopotów, bo one przewożą ogromne ilości metrów sześciennych ziemi i piasku z miejsca na miejsce, a już wkrótce będą przewozić kruszywa potrzebne na podbudowę jezdni. Nie wszystkie dowozy mogą odbywać się tzw. "drogami technologicznymi". Część materiałów budowlanych transportowana musi być przez miasto. I wtedy ciężkie samochody utrudniają ruch, lub zanieczyszczają jezdnię ziemią z wykopów. Służby miejskie skrupulatnie kontrolują ten transport, tak, aby przewoźnicy nie korzystali z miejskich dróg bez potrzeby i sprząтали piasek z jezdni. (Widać to bardzo dobrze przy ul. Kościuszki, gdzie "zamiatarka" często sprząta naniesioną kołami ciężarówek ziemię ze skrzyżowania- oczywiście na koszt wykonawcy autostrady.) Burmistrz Lubonia- Włodzimierz Kaczmarek jest czę-

stym gościem w wielkopolskim Oddziale Agencji Budowy i Eksploatacji Autostrad oraz w Dyrekcji Biura Budowy Autostrady w Poznaniu. Negocjuje, uzgadnia, czasem stawia warunki, lub zdecydowanie odmawia zatwierdzenia przedstawianych przez wykonawców technicznych rozwiązań. -"Tak to już bywa, że każdy projekt wymaga uzupełnienia lub zmian w czasie rozpoczęcia reali-

## O AUTOSTRADZIE Z PUNKTU WIDZENIA MIASTA

zacji. W przypadku tak wielkiej inwestycji, jaką jest autostrada, potrzeba uaktualnienia projektów pojawia się bardzo często. Wykonawcy chcą zaoszczędzić jak najwięcej czasu i środków, czasem kosztem miasta (jeśli nikt tego nie zakwestionuje). My, ze swej strony dokładnie sprawdzamy umowy wstępne i nie pozwalamy na dowolność. Chyba, że... jest to w interesie miasta! - Powiedział nam Burmistrz Włodzimierz Kaczmarek, pytany o problemy, jakie niesie ze sobą budowa autostrady. - Luboń jest przez inwestora i wykonawców traktowany poważnie, ponieważ wykazujemy zdecydowaną postawę w kwestiach uzgodnień technicznych i nie "czepiamy się" błahostek. Skargi mieszkańców,

na uciążliwość trwających prac staramy się rozwiązywać sami. (Skargi te najczęściej dotyczą parkowania ciężkiego sprzętu budowlanego pod płotami prywatnych posesji, głośnego uruchomienia maszyn wczesnym rankiem i używania brzydkich słów przez pracowników. Tego rodzaju problemy dają się zlikwidować przy pomocy służb miejskich i delikatnego nakazu.) Większe problemy- takie, jak na

przykład możliwość wyschnięcia studni w rejonie autostrady, trzeba załatwiać w obecności przedstawiciela inwestora. W tej sprawie Zarząd Miasta zorganizował spotkanie zagrożonych utratą wody mieszkańców Lubonia z przedstawicielem głównego inwestora p. Ramasani. Doszło do zawarcia odpowiedniej ugody, na mocy której, pod koniec sierpnia zaczniesz się na koszt firmy "Kirchner", budowa przyłączy wodociągowych do sieci miejskiej, tym mieszkańcom, którzy dotąd korzystali ze studni. W zamian za to miasto Luboń pozytywnie zaopiniowało techniczny projekt odwodnienia głębokiego wykopu przyszłej autostrady. Ustępstwa i dobrosąsiedzkie kontakty z wykonawcami są

konieczne. Luboń ma bowiem wiele własnych spraw, które można lepiej i szybciej załatwić z pomocą Agencji Budowy Autostrady. Mówię tutaj np. o planowanej budowie przepompowni ścieków dla miasta, która ma być zlokalizowana w pasie rozgraniczającym autostrady. Udało się to uzgodnić tylko dlatego, że nie "walczyliśmy" z autostradą, a nasze kontakty układają się na partnerskich zasadach. Ten ładny obraz "dobrosąsiedzkich kontaktów z autostradą" jest wynikiem jednoznacznego stylu postępowania władz Lubonia w stosunku do firm budujących autostradę. W Urzędzie Miejskim starannie przegląda się dokumentację odcinka biegnącego przez Luboń i stanowczo, choć uprzejmie, żąda od wykonawców przestrzegania projektu. Ta metoda jak dotąd bardzo dobrze się sprawdza, w odniesieniu do samej budowy. Gorzej jest z uzyskaniem należnych miastu kwot odszkodowania za 10 hektarów gruntu, przejętego przez Skarb Państwa pod budowę autostrady. Pieniądzy nie ma, bo budżet państwa świeci pustką. Z drugiej strony- odszkodowanie za grunt zależy od aktualnych cen rynkowych w danej okolicy. Te, jak wiadomo, spadają. Zarząd Miasta myśli teraz nad skutecznym sposobem odebrania tych pieniędzy, bo w tym przypadku sprawdza się powiedzenie, że "czas- to pieniądz"!

I. Szczepaniak.



Pierwsza nitka wiaduktu przy ul. Armii Poznań



Wykop pod autostradę obok Lubonia

## MANUELA O SOBIE

# ZREALIZOWAŁAM MARZENIA Z DZIECIŃSTWA

Zawsze marzyłam o tym, żeby być słwna! -Powiedziała nam Manuela Michalak, która kilka ostatnich dni lipca spędziła w swoim domu, w Luboniu.- Sława nie oznaczała dla mnie nigdy pieniędzy, czy wysokiego stanowiska, lecz podziw, zainteresowanie ludzi, dowody sympatii oraz dużo akcji! To jest to wszystko, co mam teraz, po wyjściu z domu Wielkiego Brata. Oczywiście, kiedy znalazłam się w programie i mieszkałam w sękocińskiej "zagrodzie" nie do końca zdawałam sobie sprawę, że tak będzie. Wtedy uważałam, że powinnam maksymalnie wykorzystać sytuację, w której się znalazłam i dobrze się bawić! Cały pobyt u Wielkiego Brata to były dla mnie wspaniałe, wymarzone wakacje! Nie wszyscy tak do tego podchodzili. Dlatego trudno mi było znaleźć wśród mieszkańców domu partnerów do "pozaprogramowych" zabaw. Tak naprawdę jedynie Monika Sewiolo i Grzegorz Mielec byli dobrymi kompanami nocnych "bankietów" i drobnych psikusów, urządzanych pozostałym mieszkańcom. Inni chodzili "spać z kurami". Interesowało mnie też, w jaki sposób Wielki Brat "załatwia" transport dużych przedmiotów na nasz ogródek. "Czaiłam się", aby złapać ekipę techniczną "na gorącym uczynku", ponieważ zawsze działała wyjątkowo sprawnie i cicho! Kiedy zmontowaliśmy samochód, którego jestem teraz szczęśliwą właścicielką, obsługa techniczna odczekała moment, kiedy zasnę na kanapie, żeby zabrać auto z podwórza. Nie obudził mnie żaden odgłos! Dlatego, wiedząc, że mamy dostać jakuzi, specjalnie wypitałam wieczorem dwie szklanki wody. (Nie ma siły, musiało mnie to obudzić w środku nocy, bo fizjologia ma swoje prawa!) Nad ranem, tuż przed świtem, organizm dał o sobie znać. Wstałam cicho i zdążając do toalety zauważyłam, że kamery są "martwe". Wyjrzałam przez okno- na podwórzu stało nowe jakuzi i czterech panów, którzy coś montowali! Z radością otworzyłam drzwi i zawołałam do nich: "Cześć chłopaki! Jak się macie!" Możecie sobie wyobrazić ich zaskoczenie! Po prostu zmarli! Dopiero po chwili jeden z nich położył palec na ustach, dając mi znak, że bym nic nie mówiła. Mieli by kłopoty, gdyby ktoś dowiedział się, że ich widziałam podczas programu. Oczywiście nic nikomu nie powiedziałam, ale "swoje" zrobiłam. Tak trochę na przekór Wielkiemu Bratu. Podobnie jak ja, postępowali także wielbiciele programu, którzy zbierali się za ogrodzeniem domu Wielkiego Brata. Co jakiś czas udawało im się wrzucić nam piłeczkę tenisową, sprytnie rozciętą i sklejoną, w której znajdowały się liściki dla nas. Moja osobista siostra wrzuciła nam pewnego razu karty do gry, też opatrzone wiadomościami ze "świata zewnętrznego". (Te prezenty musieliśmy oddawać, ale nikt nie mógł nam odebrać informacji

wykrzykiwanych przez fanów przez megafon, zza ogrodzenia.) Wielki Brat (a właściwie 7 czy 8 osób, które występowały w tej roli) patrzył na to wszystko z lekkim przymrużeniem oka. Teraz, po wyjściu z domu Wielkiego Brata trochę tęsknię za tą wszechobecną obserwacją, kontrolą i moją własną opozycją w stosunku do tego stanu rzeczy. Jednak mam to, o czym marzyłam: wywiady, sesje zdjęciowe, spotkania autografy i wiele, wiele dowodów sympatii ze strony nieznanym ludzi. Prawie cały lipiec spędziłam na Wybrzeżu, gdzie razem z Januszem Dzieciotłem odbywaliśmy spotkania pod tytułem "Zwycięzcy domu Wielkiego Brata". Ale wydaje mi się, że czas sławy, подарowany mi przez program Big Brother już się kończy. Muszę zacząć robić coś więcej, niż tylko być "byłą mieszkanką domu Wielkiego Brata", nawet, jeśli uznana za niepisana zwyciężczynię programu! Stacja telewizyjna TVN ma co do mnie swoje plany, ale póki kontrakt nie został podpisany, nie można ich uważać za całkowicie pewne. W ciągu ostatnich kilku tygodni, po opuszczeniu domu w Sękocinie, poznałam wielu ciekawych ludzi z branży filmowej i telewizyjnej i być może te kontakty zaowocują jakąś konkretną propozycją. Ostatnio, w czasie sesji zdjęciowej zaprzyjaźniłam się z najprzystojniejszym obecnie mężczyzną Polski- Wojtkiem Nowakiem z Kielc (192 cm wzrostu i wspaniałym uśmiechem!), który nosi tytuł Mistera Polski 2001 i w sierpniu będzie reprezentował nasz kraj na prestiżowych wyborach najprzystojniejszego mężczyzny świata w Indiach. To jest właśnie to, o czym marzyłam!- Śmieje się Manuela. Zdążyła już "ściągnąć" Mistera Polski do Lubonia i pokazać mu Poznań. Do połowy sierpnia Manuela będzie na Krecie, na wycieczce z Małgorzatą Majer. Pod koniec sierpnia zjawi się w Luboniu, ponieważ obiecała p. dyrektor Elżbiecie Stefaniak kolejne spotkanie z czytelnikami Biblioteki Miejskiej.-Robię to zupełnie prywatnie, dlatego, że nasza biblioteka, pod kierunkiem p. E.Stefaniak jest ewenementem! To miejsce odwiedzają wszystkie polskie sławy, chociaż nikt nie płaci im za to ogromnych honorariów! Biblioteka Miejska otoczona jest swoistą magią, która sprawia, że chętnie się tam przebywa. To osobista zasługa Pani Dyrektor! -Podkreśla Manuela- Chciałabym także pomóc Jadłodajni Stowarzyszenia Ludzi Dobrej Woli. Głównej nagrody nie wygrałam, ale przecież mogę urządzić spotkanie ze swoimi lubońskimi wielbicielami! Jeśli oni zechcą wesprzeć Jadłodajnię, oddając na ten cel kilka złotych, będę bardzo szczęśliwa! Do zobaczenia pod koniec wakacji!

Zwierzania Manuli zapisała  
Izabella Szczepaniak



Manuela  
i Mister Polski 2001  
Wojtek Nowak



Wszędzie fani proszą  
o autografy



Manuela w czasie krótkiej chwili  
spokoju, we własnym domu



# TO WARTO OBEJRZEĆ!

(Apollo, Bałtyk, Muza, Malta, Olimpia, Rialto, Wilda)

W sierpniu, jeśli dni będą deszczowe, zachęcam do obejrzenia dwóch interesujących filmów, właśnie wchodzących na ekrany poznańskich kin "Film-Artu". Pierwszy z nich - pt. "Tomb Raider" - to film akcji. (Znakomicie przeniesiona na taśmę filmową popularna interaktywna gra komputerowa, doskonale znana młodym miłośnikom tego "sportu".) Bohaterką prostej fabuły filmu jest piękna, wszechstronnie wykształcona i bardzo sprawna fizycznie dziewczyna, której pasją jest odwiedzanie najbardziej tajemniczych zakątków świata. W ręce tej niezwykłej osoby trafia starożytny zegar - klucz do przestrzeni i czasu, o którego posiadanie walczy również tajemnicze stowarzyszenie... Bohaterka ma tylko 48 godzin aby pokonać wrogów, poznać tajemnicę zegara i ocalić wszechświat. Jak będzie sobie radziła? Zobaczycie Państwo na ekranach kin. Dodam tylko, że film ma wartką akcję, oraz mnóstwo scen wypełnionych sporą dozą emocji dzięki zapierającym dech wyczynom kaskaderskim i efektem specjalnym. (W roli głównej wystąpiła atrakcyjna Angelina Jolie. Film powstał w wytwórni Paramount Pictures.) Warto zobaczyć ten film, choćby



tylko z powodu samych efektów specjalnych. Drugi film to polska komedia, wyreżyserowana przez Olafa Lubaszenkę, pt. "Poranek kojota", ze znakomitą obsadą aktorską. Główne role grają: Maciej Stuhr, Karolina Rosińska, Michał Miłowicz, Tadeusz Huk, towarzyszą im: Janusz Józefowicz, Stefan Friedman, Leon Niemczyk, oraz tytułowy kojot. Film opowiada o miłości młodego, uczciwego i ubogiego rysownika komiksów do pięknej pasierbicy gangstera. Gangster snuje wobec przybranej córki własne plany i nie ma zamiaru tolerować przypadkowych kandydatów do jej ręki. Czy zakochany rysownik przechytrzy gangstera i zdobędzie wymarzoną dziewczynę? Oczywiście! Ale zanim tego dokona będzie musiał sporo "pokombinować" aby zwyczajnie ująć z życiem! W filmie jest dużo szybkiej akcji, mnóstwo humoru, pięknych pań i "twardych facetów". Polskie realia i doskonała gra aktorów są jego dodatkowymi atutami. To dobra rozrywka dla widzów w każdym wieku. Polecamy! **A teraz nasz stały konkurs filmowy:** prosimy odpowiedzieć na pytanie - czym najczęściej zajmuje się w polskim filmie Olaf Lubaszenko? Odpowiedzi - oczywiście z kuponem i na kartkach pocztowych, prosimy przysłać do końca miesiąca. Jak zwykle, czekają na Państwa dwa podwójne zaproszenia do kin Film-Artu. Zapraszamy do zabawy.

Kaz



## KONKURS FILM - ART

odp .....

imię i nazwisko .....

BENAS

FIRMA

## TRANSPORTOWO



-Nu i co teraz, Hirus? - Blubroł Knajder.  
 -Ady przestuń, bo już mnie łeb boli! Weź się lepi za robote, bo za nos nikt nie bydzie tetro! Weź szpyncnij, ktu to się du nos rechlo!  
 Mundek, ta perdoła z Gundek! Ciekawy jezdem, co gu tu sprowadzo? Knajdr szpyncnuł na Mundka i zaczął się chichrać. Mundek miał całkiem kluke spuchniyntum. Zupełnie jak bania!  
 -Mundek! Gilejzo jedna, co ci się stało? Pewnie cie piszczola ugryzła, nie?  
 -Chciała ugryźć, ale nie zdunżyła, bo jum moja Fruncka kopyścium zabiła! Co wy szczuny tu tetrocie? Co to mo być z tegu?  
 -To mo być coś w rodzaju dryndy. Nu i mamy kłopot, bo sum nom potrzebne felgi ze szprychami, a nie momy! Teraz Mundek zaczął się z nos chichrać.  
 -Wej, a po co wum te riksze?  
 -To ty nic nie wiesz? My oba z Knajdrym zakładujemy spółkę. Otwieromy firme transportowum. Bydymy wiare wozić!  
 -Wej, na tym? - Rozdziwiol pape Mundek i klepoł się po łbie. Pokazywoł num, że momy rapla!  
 -Ty się zaś nie chichrej - zgasił go Knajder - bo to dla nos ważno sprawa! Dryndy drogo kosztujum, jak chcesz jechać, nie! Nu bo bynzyna drogo! I powiydz mi, który emeryt, abo ryncista może se na to pozwolić? A jak my zacznymy wiare wozić to za pół-darmo i jeszczyk nie bydymy zatruwać środowiska! Widziołś Mundek, co my wykumbinowali?  
 Pochichroł się Mundek pod klukum, pochichroł i poloz sobie. A my zabrali się fest za tetracie. Bez dwa tygodnie mieli my nasze pojazdy fertyg. Zrobili my honorowum jazde wkoło "Allaha". Za nami leciało pełno trzeszczoków i nawet staro wiara szpyncowała zza winkla. Piyknnie te nasze dryndy wyglundwały: z przodu jedno koło, a z tyłu dwa i siedzynie dla klientów. I to jeszczyk jakie! Wyściułane! Jak babci kanapa! A nad kanapum daszek! Puczyli my się jak nie wiyum! A prezes emeryckich ogródków dziołkowych to ni mógł się nadziwić i nawet się kozoł przewieźć. A późni musieli my wozić trzeszczoki. Wujka Marych godoł, że mu przypuminomy Wietnam, abo Chiny, ale nos to nic nie obchodziło. Na drugi dzień zajechali my pod Urząd Miejski w Lubuniu, z wnioskiym o zezwolyynie na naszum firme. Sam Burmistrz wyprysł z pokoju, aby te nasze dryndy zoboczyć! Oglundoł z każdy struny. Szpyncowoł, a szpyncowoł i podziwiol robote. Nu i zezwolyynie my dostali! Wozili my wiare na cmyntorz, na rynek i gdzie się dało. Taksówkorze to się na nos wściykali, że łoz coś! Jak my kogu wiezli, to na nos trumbili i pokozywali, że mummy coś z gorami. Interes num szedł, nie powiyum. Aż roz stało się nieszczynście! Knajder wiozł na siedzyniu takiygu grubasa, co mioł cheba ze 120 kilo. Jakiś szofer, co jechoł za nimi, zatrumbiuł, a biydny Knajdr wleciol w dziure na jezdni i zrobiuła mu się z koła ósymka! Grubas wyleciol z dryndy, narobiuł wrzasku. Jo nadjechołym i się pytum: Knajder, co wum się stało?  
 -Nie widzisz, że momy awarie, a jo jezdem cołki skatajuny? To już kuniec naszy firmy! Teraz ide do chaty, a ta jak się połoze na mojum starum leżanke, to przyndzy nie wstane jak jutro rano! Za żadne bejmy! I wiyncy już mnie nie namowiej na żadnum firmme transportowum!

Benon Matecki.



**CHATA  
POLSKA**  
UDANE ZAKUPY



## W LASKU

“Czekaliśmy na ten sklep”! - Mówią zadowoleni mieszkańcy Lasku, którzy z niecierpliwością wyglądali otwarcia nowego sklepu, ozdobionego szyldem “Chaty Polskiej”, przy ul. Sobieskiego, naprzeciwko Ośrodka Kultury. 1 sierpnia br. już o godz. 6.00 klienci mogli wejść do środka. Czekały na nich uśmiechnięte ekspedientki i właściciele sklepu- państwo Przybyłowie. 4 sierpnia wszystkich mieszkańców Lasku zaproszono na oficjalne otwarcie, połączone z promocyjną sprzedażą. Tego dnia przygotowano również specjalne atrakcje dla dzieci oraz występy muzyczne przed sklepem. Market nie należy do największych, nie przytułacza ogromem, ale na 350m<sup>2</sup> powierzchni znajduje się w nim wszystko, co z produktów spożywczych potrzebne jest najwybredniejszej nawet pani domu. Wnętrze sklepu, ozdobione słomianymi matami i pomarańczową wstęgą z emblematami “Chaty Polskiej” ma przyjemną, swojską atmosferę. Bliskość towarów zachęca

do zakupów. Jeszcze większą zachętą jest jakość produktów i ich atrakcyjna cena! Pieczywo dowożone z piekarni rano i po południu jest świeże. Codziennie uzupełnia się stoisko z owocami i warzywami. Są też: mięso i wędliny, prosto od producenta (z Komornik), ciasta, sałatki, surówki i śledzie, duży wybór serów, słodczy a nawet alkoholi. Market ma spory parking dla klientów- to ważne, bo sklep znajduje się przy uczęszczanej trasie i będzie czynny w dni powszednie do godz. 22.00. Starsi mieszkańcy z rozrzewnieniem przyjęli ławeczki, znajdujące się przed wejściem do sklepu- ktoś życzliwie pomyślał o klientach. W ciepłe dni będą mogli przysiąść tutaj i porozmawiać ze spotkanymi podczas zakupów znajomymi. Takiego sklepu w Lasku brakowało! Jak się dowiedzieliśmy, stali klienci otrzymywać będą 3% kartę rabatową, a więc okoliczni mieszkańcy chętnie będą tu kupować.

Kaz.



## W KRAINIE KWIATÓW

### HOWEA FORSTERIANA PALMA KENTIA

Ta efektowna roślina pochodzi z Lord Howe Island w Australii. Zarówno młode, jak i starsze okazy są niezwykle eleganckie. W większych pokojach i oranżeriach, a także latem na dworze, w ciepłych rejonach, w osłoniętym miejscu może osiągnąć imponujące rozmiary i stanowić bardzo dekoracyjny element. Jeśli korzenie mają w doniczkę mało miejsca, roślina osiągnie tylko ok. 3 m wysokości. Natomiast w naturalnych warunkach dorasta do 18,5 m. Rozwinięte okazy będą ozdobą pokoju zwłaszcza wtedy, gdy padające od tyłu światło sprawi, że ich liście rzucają cień na jasną ścianę. Howea Forsteriana najlepiej rozwija się w temperaturach wyższych niż

18°C. Niższe temperatury zagrażają jej życiu. Jeśli w lecie jest gorąco, zapewniamy jej dobrą wentylację lub wystawiamy na zewnątrz domu, w miejsce osłonięte przed wiatrem. W jasnym niebezpośrednim świetle howea będzie rosła harmonijnie, a jej przyrost nie będzie wyciągnięty. Idealny jest pokój z wychodzącymi na północ oknami. Jeśli światło jest słabe, regularnie obracamy roślinę, by równo przyrastała. Podlewamy Howeę Forsterianę obficie letnią wodą, a przed kolejnym nawadnianiem pozwalamy powierzchni podłoża wyschnąć. W niskich temperaturach ograniczamy ilość wody. Jeśli w dzień tempera-



## KRAINA KWIATÓW

ul. 11 Listopada 100  
Lubon

detal - hurt  
rośliny doniczkowe  
kwiaty cięte  
kwiaty sztuczne  
wazony i wazoniki  
pogrzebowe

tury utrzymują się powyżej 20°C, codziennie zraszamy by zwiększyć wilgotność. Doniczkę stawiamy na tacy z granulami absorpcyjnymi, tak by jej dno stykało się z wodą. W czasie letnich deszczy wystawiamy palmę na dwór, by odświeżyć jej liście. Podczas wzrostu nawozimy ją co miesiąc. Świeżo przesadzone rośliny nie potrzebują odżywki przez sześć miesięcy. Okazy o przerośniętych korzeniach przesadzamy wiosną. Większe rośliny sadzimy w przepuszczalnym podłożu gliniastym, by zapewnić im stabilność. Można też dodać piasek ogrodniczy do mieszanki torfowej (do 1 objętości). W miarę możliwości używamy głębokich doniczek. Imponujący efekt uzyskamy, jeśli posadzimy w jednej doniczkę kilka egzemplarzy kencji. Życzę powodzenia

Roman

## PIŁKARZE "LECHA POZNAŃ" W LUBONIU

19 czerwca 2001 roku w Gimnazjum nr 2 w Luboniu odbyło się spotkanie z piłkarzami klubu sportowego "LECH POZNAŃ". Przybyło na nie dwóch piłkarzy: Mariusz Mowlík i Krzysztof Brede oraz działacz klubu p. Michał Lipczyński. Imprezę zorganizowali uczniowie klasy II G: Kuba Bereżecki i Dominik Konieczny oraz Michał Szymczak z klasy II F przy pomocy swego nauczyciela wychowania fizycznego p. Łukasza Budzyńskiego. Po gorącym powitaniu przez młodzież Gimnazjum, dziewczęta: Agata Staszak, Sylwia Nowicka i Monika Modrzyk, ubrane w barwy klubu wręczyły gościom bukiet róż. Pan Michał Lipczyński powiedział, że tak miłego przyjęcia, tak ładnie pomalowanych kibiców i takich chóralnych śpiewów nie było jeszcze w żadnej szkole. Następnie został przeprowadzony wywiad z piłkarzami i działaczem "LECHA". Uczniowie pytali o różne rzeczy, związane ze sportem: największy sukces, ulubiony klub, ulubiony sportowiec, awans reprezentacji Polski do finałów MS 2002 w Japonii. Interesowało ich także to, komu piłkarze zawdzięczają w swojej

karierze najwięcej. Dowiedzieli się, że ktoś, kto chce zostać sportowcem musi trenować, trenować i jeszcze raz trenować. Pytania dotyczyły nie tylko sportu, ale też ulubionej muzyki, ulubionego przedmiotu w szkole i tego najmniej darzonego sympatią. Potem odbył się "Konkurs Kibica", w którym brały udział wszystkie klasy obecne na tym spotkaniu. Oceniany był ubiór kibica i przyśpiewki związane z klubem "LECH". Oczywiście jury stanowili piłkarze. Walka była bardzo wyrównana, więc po burzliwych

naradach została przeprowadzona dogrywka, w której o zwycięstwie decydowała żonglerka z piłką. "Konkurs Kibica" wygrał reprezentant klasy II H – Mateusz Maliński. W przerwie żonglowania swoje wysokie umiejętności techniczne pokazali piłkarze "LECHA". Po zakończeniu konkursu przyszedł czas na autografy. Piłkarze przywieźli ze sobą plakaty ze zdjęciami z meczów. Na koniec zrobili sobie pamiątkowe zdjęcie z uczniami Gimnazjum. Okazuje się, że mają oni swych fanów nie tylko wśród chłopców, ale także

wśród dziewczyn. Na pożegnanie młodzież Gimnazjum podarowała piłkarzom tort z dedykacją "DLA LECHA POZNAŃ", który sportowcy zabrali do klubu. Przed odjazdem gości uczniowie wyszli przed szkołę i zaśpiewali "Dziękujemy, dziękujemy..." Organizatorzy składają podziękowania p. Dyrektor Irenie Fojt, która wyraziła zgodę na zorganizowanie tego spotkania, a także p. Łukaszowi Budzyńskiemu, który pomógł w jego organizacji.

Jakub Bereżecki kl. II G



Piłkarze i ich sympatycy przed wejściem do gimnazjum

## O PRZEDSTAWIENIU "DZIWNY JEST TEN ŚWIAT"

Premiera przedstawienia pt: "Dziwny jest ten świat" odbyła się w lutym w naszym Gimnazjum nr 2 w Luboniu. Sala "pękała w szwach", a my - aktorzy mieliśmy ogromną treść. Wbrew naszym obawom występ się udał i dostaliśmy liczne brawa. Następny spektakl wystawialiśmy dla uczniów Szkoły Podstawowej nr 2 z Lubonia. Gościnnie występowaliśmy także w Ośrodku Kultury w Przechmierowie. Tego przed-

stawienia długo nie zapomnę, ponieważ wbita w piętę drzazga, zmusiła mnie do utykania po scenie aż do końca występu, a grałam jedną z głównych ról. Odwiedziliśmy również z naszym spektaklem Szkołę Podstawową w Puszczykowie. Występowaliśmy tam w słoneczne południe, więc sceneria, a zwłaszcza gra światła, nie dały takiego efektu jak przy występie w ciemności. Myślę jednak, że cały spektakl nie stracił na tym aż tak wiele.

Zwieńczeniem naszej teatralnej przygody był udział w eliminacjach rejonowych XX KONFRONTACJI SCENY SZKOLNEJ, które odbyły się w maju w Młodzieżowym Domu Kultury w Poznaniu. Z czternastu zespołów tylko dwa przechodziły do etapu wojewódzkiego. Nam szczęście nie dopisało. Mimo wszystko nie byliśmy rozczarowani, ponieważ było to dla nas kolejne ciekawe doświadczenie. Mieliśmy okazję obejrzenia innych spektakli przygotowanych

przez uczniów szkół podstawowych oraz gimnazjów. Mając za sobą wiele przedstawień naszego spektaklu pt. "Dziwny jest ten świat" wiem, że nie udałoby się nam wejść w świat teatralnych przeżyć i ze zwykłych uczniów stać się aktorami - bez pomysłodawczyni, reżysera i scenografa w jednej osobie - pani Anny Kobieli - nauczycielki języka polskiego w naszym Gimnazjum.

Marika Delimata -kl. I F



**Koleżance Annie Kobieli  
serdeczne wyrazy współczucia  
z powodu śmierci  
Syna  
składają  
współpracownicy  
Gimnazjum nr 2 w Luboniu**



# ROK "W KOMPUTERACH"



Norbert Gojciński lubi rozmawiać z młodzieżą o komputerach

Sklep komputerowy przy ul. Dąbrowskiego, w Luboniu, był pierwszym z tej branży, w naszym mieście. 1 sierpnia minął właśnie rok odkąd działa. Postanowiliśmy więc sprawdzić, jak pracuje się komputerowym fachowcom w Luboniu. Panowie: Krzysztof Bręczewski (z Lubonia) i Norbert Gojciński (z Poznania) razem prowadzą firmę, zajmującą się sprzedażą, naprawą i modernizacją sprzętu komputerowego. Sklep i biuro urządzili w pomieszczeniach parterowych domu pana Bręczewskiego, tutaj też już niedługo uruchomią kawiarenkę internetową, o którą dopytuje się lubońska młodzież. Pomysł otwarcia sklepu był wynikiem długoletnich pasji komputerowych obu panów. -Każdego roku pojawia się w tej dziedzinie coś nowego, co pozwala osiągnąć więcej. Komputery, początkowo wielkości ogromnych szaf, dziś stały się małymi walizkami-laptopami. Za pomocą Internetu można się komunikować z całym światem. Tego nikt 20 lat temu w Polsce się nie spodziewał! (Może poza autorami powieści "science fiction".) Dla nas też było to początkowo tylko hobby. Ten lawinowy postęp dobrze rozumieją ludzie młodzi, którzy często zaglądają do naszego sklepu tylko

po to, aby porozmawiać o komputerach. -Mówią panowie Bręczewski i Gojciński. Widząc pasję, w postaci 12-latkę, który ze znanstwem dyskutuje o najnowszych modelach, obaj chętnie poświęcają czas na rozmowę, wyjaśniają, doradzają, czasem pomagają młodemu kon-

struktorowi własnoręcznie zbudować komputer!- W ciągu tego krótkiego czasu, odkąd działamy, wytworzyła się już grupa stałych klientów, którzy z nami współpracują. Oni docenili fakt, że zawsze znajdują u nas rzetelną informację i fachową poradę. Musimy się pochwalić, że jak dotąd, nie mieliśmy żadnych reklamacji!- Podkreślają z dumą właściciele firmy. -Zawsze tłumaczymy naszym klientom, że sprzęt komputerowy starzeje się bardzo szybko i nie może być lokatą kapitału, choćby kosztował najwięcej! Jednak każdy komputer można modernizować, powiększać jego możliwości, w miarę potrzeb.

-Dwadzieścia lat temu, kiedy zacząłem interesować się praktycznie komputerami -opowiada p. Norbert Gojciński- kupiłem sobie ZX 80, w porównaniu z dzisiejszymi komputerami, był wolny jak żółw. Na nim uczyłem się gier komputerowych. To od nich rozpoczęła się moja pasja komputerowa, a dzisiaj sposób na życie. Dlatego, rozmawiając z rodzicami, którzy kupując dziecku komputer, z góry zastrzegają, że nie będzie służył do gier, tłumacząc, że gry nie muszą być stratą czasu. Zabawa często prowadzi do doskonalenia umiejętności obsługi sprzętu, sam jestem tego przykładem! Dobrze świadczy o naszej młodzieży, że jest chłonna i śledzi nowości!-

Sklep komputerowy przy ul. Dąbrowskiego ciągle się rozwija. Można w nim kupić za gotówkę i na raty właściwie wszystko, co wiąże się z komputerami, a jeśli czegoś nie ma - właściciele na pewno sprowadzą, na życzenie klienta. Kiedy obok powstanie kawiarenka internetowa, będzie to z pewnością jedno z ważniejszych miejsc spotkań młodzieżowych.

Lena.

## KOMPUTERY

Luboń, ul. Dąbrowskiego 11 a

☎ 8-102-187

- ZESTAWY KOMPUTEROWE DO DOMU, BIURA,
- PODZESPOŁY KOMPUTEROWE,
- MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE (tusze, papier, itp.)
- OPROGRAMOWANIE DO BIURA,
- PROGRAMY MULTIMEDIALNE (gry).

24 h  
SERWIS

SPRZEDAŻ - SERWIS - MODERNIZACJA - RATY bez WPLATY

## ZAPROSZENIE

Przedsiębiorstwo Transportowe "Translub" sp. z o.o. zaprasza wszystkie dzieci w dniu 8.09.2001r. od godz. 16.00-19.00 na boisko Szkoły Podstawowej nr 2, w Luboniu, przy ul. Żabikowskiej 40, na Koncert z okazji 10-lecia powstania firmy "Translub".

W programie:

-koncert "Pokemon- złap je wszystkie"

-impreza "Baw się razem z nami".

Wstęp dla wszystkich wolny.

10  
LAT



## ŻNIWA I DOŻYNKI

2 września 2001r. odbędą się III Powiatowe Dożynki, organizowane pod patronatem Starosty Poznańskiego. Tym razem rolnicze delegacje miast i gmin powiatu poznańskiego gościć będzie Kostrzyn. (Piękna tradycja polskiej kultury ludowej jest w ten sposób kontynuowana, a najmłodsze pokolenie Polaków dowiaduje się, skąd się bierze chleb.) W Luboniu,

który 50 lat temu powstał z połączenia trzech wsi, pozostało jeszcze kilka gospodarstw rolnych. Dlatego w sierpniu na ulicach miasta można było spotkać kombajny a w rejonie Lasku zobaczyć współczesne żniwa. Nasz fotoreporter zarejestrował pracę kombajnu na polu, przy ul. Sobieskiego, w sąsiedztwie stacji benzynowej "Orlen".

Jot.





Spotykam się czasem z opinią, że banki są tylko dla bogatych, a zwykli śmiertelnicy o przeciętnych dochodach nie mają po co do nich przychodzić. Ktoś powiedział nawet: jak wygram w totolotka, to przyjdę do banku... Jest to pogląd z gruntu fałszywy. Banki komercyjne, o charakterze uniwersalnym – a takim jest Bank Zachodni WBK SA, powstały z połączenia Wielkopolskiego Banku Kredytowego i Banku Zachodniego – mają w swojej ofercie całe pakiety usług skierowanych do różnych grup klientów. Współpracując z bankiem, nawet przy stosunkowo niedużych dochodach, można z nich zrobić lepszy użytek, niż trzymając pieniądze w domowej szafie, gdzie z dnia na dzień tracą wartość z powodu inflacji. O tym, że banki są nie tylko dla bogaczy, świadczy choćby fakt, że korzystają z ich usług miliony klientów – a tyłu krezusów nie ma nawet w najbogatszych krajach. Jedną z podstawowych zasad stosowanych w marketingu usług bankowych jest **segmentacja rynku**. Oznacza ona podział rynku na grupy klientów o podobnych potrzebach i oczekiwaniach. Konsekwencją podziału rynku na określone części, segmenty, wyodrębnione m.in. ze względu na takie kryteria, jak wiek, uzyskiwane dochody, charakter wykonywanej pracy i inne czynniki, jest zróżnicowanie usług finansowych, zestawienie ich w pakiety adresowane do ściśle określonych grup odbiorców – np. młodzieży w wieku od 13 do 20 lat, studentów, osób aktywnych zawodowo przyzwyczajonych do tradycyjnych form kontaktu z bankiem itp. Nowoczesny bank ma każdej z tych grup dużo do zaoferowania. Przyjrzyjmy się, jak wygląda w praktyce segmentacja rynku, czyli dopasowanie usług banku do potrzeb różnych grup klientów. Możemy to prześledzić już na przykładzie konta osobistego. Niektórzy czytelnicy pamiętają zapewne czasy, kiedy w banku dostępny był tylko jeden rodzaj

## NIE TYLKO DLA BOGACZY!

konta osobistego (zwanego też rachunkiem oszczędnościowo-rozliczeniowym, popularnym ROR-em). W wielu bankach zresztą jest tak nadal. Ale banki stosujące konsekwentnie zasadę segmentacji oferują już klientom kilka rodzajów kont osobistych – do wyboru. Klienci Banku Zachodniego WBK korzystają z pięciu rodzajów kont osobistych. Należą do nich:

- **Konto 24** – oferta standardowa, adresowana do najszerszego kręgu klientów, z wyjątkiem młodzieży i studentów, dla których przewidziano osobne konta. Posiadacze Konta 24 mogą za jego pośrednictwem dokonywać płatności gotówkowych i rozliczeń bezgotówkowych, otrzymują bezpłatnie kartę płatniczą, za pomocą której mogą wypłacać gotówkę w sieci bankomatów BZ WBK S.A. oraz bezprowizyjnie dokonywać płatności w sklepach czy placówkach usługowych w kraju i za granicą. Co bardzo istotne – mają możliwość skorzystania z bezpłatnego pakietu usług elektronicznych, umożliwiających aktywny dostęp do konta przez 24 godziny na dobę za pomocą telefonu, telefonu komórkowego lub Internetu. Warto zaznaczyć, że z bezpłatnych usług elektronicznych mogą także korzystać posiadacze wszystkich pozostałych rodzajów kont osobistych (a także kont firmowych) w Banku Zachodnim WBK. Coraz więcej klientów przekonuje się, że warto zapewnić sobie taki stały dostęp do konta bankowego i jak bardzo ułatwia to życie,

- **Konto 24 PLUS** – obejmuje ofertę standardową plus dodatkowe funkcje, np. darmowy token (urządzenie szyfrujące wiel-

kości małego kalkulatora, umożliwiające samodzielne dokonywanie przelewów na dowolne konta bankowe za pomocą Internetu. Jest przeznaczone szczególnie dla klientów aktywnie korzystających z usług banku, np. z usług bankowości elektronicznej, kart kredytowych, zleceń stałych etc. ▽

- **Konto 24 Prestiż** – dla osób osiągających wyższe dochody, zapewnia wyższe oprocentowanie i pakiet dodatkowych usług w cenie konta (np. bezpłatną kartę kredytową VISA Classic).

- **Konto 24 Young** – przygotowano specjalnie dla uczniów gimnazjów i szkół średnich lub szkół zawodowych, w wieku od 13 do 20 lat. To konto prowadzone jest za darmo, a zachętą do jego otwarcia jest wyższe oprocentowanie od konta 24 ("dla dorosłych"), przy zachowaniu pełnego pakietu bezpłatnych usług elektronicznych oraz bezpłatnej karty płatniczej.

- **Konto 24 X-tra Student** – jak łatwo się domyślić dedykowane jest studentom studiów dziennych, wieczorowych i zaocznych oraz uczniom szkół pomaturalnych i policealnych, którzy w dniu otwarcia konta nie przekroczyli 26 lat. Również to konto prowadzone jest bezpłatnie, wyposażone w bezpłatną kartę i 24-godzinny dostęp poprzez kanały elektroniczne.

Również dla klientów instytucjonalnych – firm, osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą, organizacji itp. Bank Zachodni WBK przygotował różne pakiety usług. Ale to już temat na osobny artykuł.

**Marek Szczepański**  
Dyrektor I Oddziału  
Banku Zachodniego WBK S.A.  
w Luboniu

## LUBOŃSCY KOWBOJE OTWIERALI "PIKNIK COUNTRY" W MRAGOWIE



Club Country "Północ-Południe" z Lubonia został wyróżniony przez organizatorów Pikniku Country – Mrągowo 2001. Nasza Grupa Ta-

neczna Dallas Country – znana z wielu krajowych i zagranicznych scen – zainaugurowała uroczystą paradą XX Piknik Country. Członkowie naszego Country Clubu wystąpili w specjalnie opracowanej scenie westernowej, która wprowadziła wszystkich obecnych w atmosferę: po krótkiej strzelaninie, symbolizującej wojnę secesyjną, nastąpiło zawieszenie broni i przygotowanie do uroczystej parady. Dowódcy Północy i Południa złożyli meldunek o gotowości do pikniku Prezesowi Stowarzyszenia Muzyki Country – Korneliuszowi Pacudzie. Następnie z należytymi honorami, wspólnie przemarszerowano przed liczną zgromadzoną publicznością. Podczas uroczystości otwarcia swoje dynamiczne tańce zaprezentowała grupa "Dallas", której pokazy taneczne (w czerwcu 2001r.) na promie Polonia cie-

szyły się dużym aplauzem, również pasażerów szwedzkich. W związku z dużym zainteresowaniem tańcami country w Polsce Club Country "Północ – Południe" organizuje od 15.09.2001r. w Luboniu kurs tańca country dla wszystkich bez ograniczeń wiekowych.

Prosimy również dzieci w wieku od 10-14 lat o zgłaszanie się do nowo tworzonej dziecięcej grupy tanecznej.

Kontakt tel.: szef grupy – Jacek Przebierała (061) 813 09 06 lub 0604 37 97 55.

P.S. Członkowie Clubu organizują 10.08.2001r. wyjazd do kilku miasteczek westernowych w Czechach i zapraszają chętnych przeżycia przygody na Dzikim Zachodzie do wspólnego uczestnictwa w tej wyprawie. Kontakt j.w.

Z countrowym pozdrowieniem  
**Jacek Przebierała**

# WOJEWODA NIE ZAPŁACI!

Już wiadomo, za co nie zapłaci Wojewoda Luboniowi, chociaż powinien! W lipcu br. Zarząd Miasta Lubonia został uprzejmie poinformowany, że: w 2001r. nie będą zrefundowane rachunki za oświetlenie ul. Armii Poznań (drogi wojewódzkiej). Pieniądze, być może miasto otrzyma w 2002r. wraz z odsetkami, ale to nie jest do końca pewne! Nie będzie pieniędzy na dodatki mieszkaniowe dla obywateli, zostanie zmniejszona subwencja oświatowa i drogowa. Zapisane w budżecie miasta dotacje są jak się okazuje, zupełnie teoretyczne! Bo dziurę w budżecie państwa lata się bez pardonu, tnąc wydatki tam, gdzie są najbardziej potrzebne- w miastach i gminach. Wiadomo przecież, że samorząd lokalny nie wykręci żarówek nad wojewódzką drogą, nie zlikwiduje szkół i dopłaci mieszkańcom do czynszu, jeśli wcześniej przyznano im do tego prawo. Ale przecież nie samorząd uchwalał te zobowiązania. Nie w każdej kasie miejskiej są pieniądze, które można przeznaczyć na pokrycie państwowych zobowiązań. W Luboniu dodatkowe wydatki, związane z oświatą, opieką społeczną i innymi zadaniami zleconymi, teoretycznie opłacanymi z dotacji, pokryć trzeba będzie z pieniędzy przeznaczonych na inwestycje komunalne. Mniej zbudujemy w mieście chodników i twardych nawierzchni dróg, mniej wodociągów i kanalizacji. W razie szczególnego kryzysu miasto dysponuje jeszcze żelazną rezerwą budżetową, wysokości 150tyś. zł. Tylko, że przed nami ciągle wiele niewiadomych. "Radosne" wiadomości napływają falami. Jedną z takich "nowinek" była informacja, że klasy zerowe dla sześciolatków, przygotowujące dzieci do rozpoczęcia nauki, osuwające z obowiązkami szkolnymi, mają być opłacane wyłącznie z budżetu samorządów. (Jeśli samorząd stać na "zerówki" to dobrze, jeśli nie, to można je zlikwidować w ramach oszczędności!) Uzasadnieniem tej decyzji jest zapis prawny, że w Polsce dla dzieci ustanawia się "obowiązek szkolny od lat siedmiu"! Mamy w Luboniu około 250 dzieci, które w roku szkolnym 2001/2002 zapisane są do klas "O". (Okolo, bo ta liczba wzrasta, razem z rodzinami wprowadzającymi się do mieszkań w nowych osiedlach.) Czy powinno się je teraz odesłać do mam? Wojewoda może napisać, że nie zapłaci, ale co ma powiedzieć swoim mieszkańcom Burmistrz?

I.Szczepaniak

## NIEPLANOWANY REMONT

Szkoła Podstawowa nr 4, przy ul 1-go Maja w Luboniu wymaga coraz większych remontów. Po 30 latach intensywnej eksploatacji nie jest to nic nadzwyczajnego. Część prac remontowych, związanych z przeniesieniem się tutaj klas specjalnych, do czerwca br. zajmujących pomieszczenia przy ul. Sobieskiego, wykonano zgodnie z planem. Zupełnie nieprzewidziana okazała się jednak konieczność naprawy posadzki w holu głównym i w jednej z przyległych klas, spowodowana źle przeprowadzoną kiedyś modernizacją kanalizacji szkolnej. Jakaś niby "zaslepiona" rurka, biegnąca pod posadzką sączyła nadal wodę. Grunt nasiąkał wilgocią, powodując osiadanie płyty i w efekcie jej pęknięcie. Trzeba było rozkopać głęboko korytarz, aby znaleźć ukrytą przyczynę osiadania posadzki. Szczegółowo o wszystkich remontach lubońskich szkół, opłacanych z budżetu miasta



Korytarz SP 4

rozmawialiśmy z Wiceburmistrzem Ryszardem Olszewskim i Dyrektorem Miejskiego Zespołu Obsługi Szkół Zbigniewem Jankowskim, napiszemy o tym we wrześniowym wydaniu "Echa".

I.S.

## SĄ PIENIĄDZE NA WYKUPY GRUNTU POD ULICE PRZYSZŁEGO CENTRUM.

10 lipca br. Burmistrz Lubonia Włodzimierz Kaczmarek podpisał w imieniu Zarządu Miasta umowę z bankiem PKO BP, w sprawie emisji obligacji miejskich. Pieniądze w ten sposób uzyskane przeznaczone są na wykupy gruntu pod ulice przyszłego centrum Lubonia. Pierwszą ratę- 1 mln złotych- miasto otrzymało już następnego dnia. Teraz trafiają do tych właścicieli, którym na terenie działek zaprojektowano ulice. W pierwszej kolejności wykupy dotyczyć będą rejonu ul. Wschodniej, aż do Cieszkowskiego. Uzyskanie własności dróg jest tam niezbędne dla przeprowadzenia kolektora

kanalizacji sanitarnej, od strony ul. Armii Poznań. Miasto ma obowiązek wykupienia nowo projektowanych dróg, a także terenów, przewidzianych pod zieleni miejską. Jednak czas wykupu zależy od posiadanych środków budżetowych i od ceny, jaką trzeba będzie zapłacić właścicielom. (Negocjacje o każdą złotówkę są bardzo twarde, z obu stron!) Budowa nowego centrum będzie realna dopiero wówczas, kiedy wszystkie drogi zostaną wykupione i uzbrojone. Wtedy prywatni inwestorzy zdecydują się ulokować tam swoje pieniądze, a teren nabierze wartości.

Lena.

## ROZEBRANO PRZEPUST NAD STRUMIENIEM JUNIKOWSKIM

Jak się dowiedzieliśmy, na początku sierpnia służby miejskie rozebrały przepust Strumienia Junikowskiego przy ul. 3-go Maja. Lechosław Kędra -członek zarządu ds. komunalnych poinformował nas, że przepust ze względu na zły stan techniczny zagrażał bezpieczeństwu przechodniów i z tego powodu został rozebrany. Najprawdopodobniej w przyszłym roku przepust zostanie odbudowany.

Przepust - wiosna 1999r., w czasie powodzi

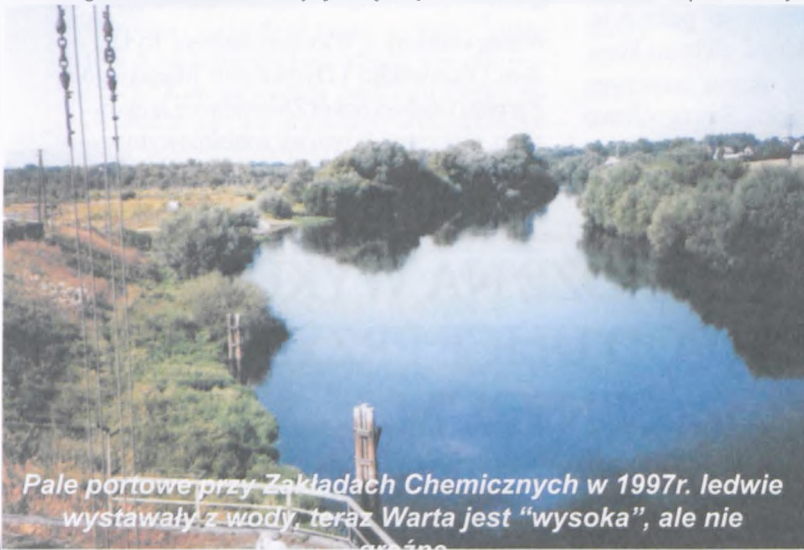
# TRAGEDIA POWODZIAN I LUBOŃSKIE

Lipcowa powódź, która w tym roku nawiedziła prawie całą dolinę Wisły i ogromne szkody wyrządziła na terenach Polski południowej i na Wybrzeżu, jest na ustach wszystkich. Telewizja we wszystkich programach emituje dramatyczne reportaże o mieszkańcach zalanych terenów. Kto żyw, organizuje zbiórki darów dla powodzian. Kraj śpieszy z pomocą. Tylko jakoś nikt nie mówi, że dramat w dolinie Wisły każdego roku "wisi na włosku", bo regulacja tej rzeki od lat odkładana jest "na potem" a po ostatniej powodzi, sprzed 4 lat, nie zdążono jeszcze odbudować dawnych zabezpieczeń. Tragedia ludzi, pozbawionych domów i wszelkiego mienia poraża. Być może dlatego, także w Luboniu pojawiły się

"katastroficzne wieści" i "czarne scenariusze", konstruowane na zasadzie: "...co by było-gdyby?" (Fajnie jest się bać, wiedząc, że nic nam nie grozi. Ale przecież każde zagrożenie doskonale można sobie wyobrazić!) Na pytanie, co się stanie, jeśli Warta w okolicach Lubonia wyleje i zaleje miasto? Odpowiadamy- Niemożliwe! Chyba, że poziom wody w rzece osiągnąłby ponad 10 metrów i to po całkowitym wypełnieniu zbiornika retencyjnego w Jeziorsku! Na czym opieramy nasze autorytatywne twierdzenie? Na dokumentach, świadczących o tym, że w Wielkopolsce od stuleci reguluje się Wartę, po to, aby można było spokojnie nad nią żyć! Sięgnijmy do ostatnich 300 lat: od końca XVIII wieku i przez cały

wiek XIX prowadzono prace regulacyjne i melioracyjne w dolinach Warty i Obry. Kilkakrotne regulacje koryta Warty, polegające na obwałowaniu i wzmocnieniu brzegów, oczyszczeniu dna i wyprostowaniu biegu, przeprowadzone w XVIII, XIX i XX wieku, ułatwiły spław, osuszyły rozległe mokradła i skróciły bieg rzeki od ujścia Prosnego aż po Śrem (z 80km do 55,5km, czyli o 30,5%). W XX wieku przeprowadzono dwukrotnie regulacje Warty w obrębie Poznania. W wyniku melioracji zwierciadło wód podziemnych obniżyło się w tym czasie w okolicy Poznania o 105cm, a w miesiącach letnich spada nawet poniżej 2 metrów! Odwodnienie Niziny Wielkopolskiej ma charakter trwały i jest

spowodowane działalnością gospodarza człowieka. Ma to oczywiście strony negatywne, lecz w przypadku zagrożenia powodzią jest zbawienne! Ostatnia wielka powódź dotknęła okolice Poznania w kwietniu 1924r. Woda osiągnęła wtedy stan +6,38 m powyżej zera wodowskazu i zalała łąki Dębińskie i Wildeckie, wypełniła też stare koryto w Luboniu ("Kocie Doły"). Po powodzi (lata 1926-28) zaczęto podwyższanie grobli w Poznaniu i najbliższej okolicy do wysokości 4,5m- to jest do poziomu wody +7,20m nad zerem wodowskazu. Regulację i pogłębienie samego koryta Warty prowadzono również w czasie II wojny światowej (po powodzi w 1941r). W 1964r "Hydroprojekt" opracował nową wer-



Pale portowe przy Zakładach Chemicznych w 1997r. ledwie wystawały z wody, teraz Warta jest "wysoka", ale nie groźna



Warta na wysokości Zakładów Chemicznych

## WE WRZEŚNIU ROZPOCZNIE SIĘ PRZEBUDOWA

A jednak udało się! Pisaliśmy już o tegorocznych planach inwestycyjnych miasta, związanych z przebudową ważnego dla ruchu komunikacyjnego

skrzyżowania ulic Żabikowskiej i Powstańców Wielkopolskich. Dyrektor BMK p. inż. Jacek Staniewski borykał się wtedy z pracami projektowymi

i uzgodnieniami dokumentacji technicznej. Trudności piętrzyły się tak bardzo, że nie wiadomo było, czy prace na skrzyżowaniu można będzie rozpocząć

jeszcze w tym roku. Kiedy w ostatnich dniach lipca odwiedziliśmy Biuro Majątku Komunalnego, dyrektor Jacek Staniewski miał już na stole uzgodniony projekt przebudowy (a właściwie budowy nowego) skrzyżowania. W projekcie jest dodatkowy pas ruchu, umożliwiający zjazd w prawo z ul. Powstańców Wielkopolskich i nowoczesny system sygnalizacji świetlnej. Przy okazji pod ziemię schowane zostaną kable energetyczne, zasilające oświetlenie skrzyżowania. Przebudowa zmieni wygląd całego odcinka drogi od stacji DEA aż po wjazd na parking osiedlowy, przed Biblioteką Miejską. Tam, gdzie to jest możliwe, chodniki



# “CZARNE SCENARIUSZE”

sję regulacji Warty w obrębie miasta Poznania i okolicy. W latach 1966-69 wykonano roboty zlecone przez Okręgowy Zarząd Wodny w Poznaniu, polegające na pogłębieniu koryta głównego, przekopaniu kanałów ulgi w Poznaniu oraz podwodnym ubezpieczeniu skarp materacami faszynowymi. Na początku lat osiemdziesiątych zbudowano jeszcze wielki zbiornik retencyjny w Jeziorsku i Warta została silnie ujęta w karby. Rekordowy poziom wody w Warcie, +6,8m powyżej zera wodowskazu w Poznaniu, w czasie polskiej powodzi stulecia (1997r) nie zagroził stolicy Wielkopolski. W Luboniu też nic złego się nie stało. Dlatego także dzisiaj możemy spać spokojnie! Wiele pokoleń pra-



*Lubon - powódź lata 50-te, woda w starym korycie Warty, (most kolejowy do Zakładów Chemicznych).*

cowalo na ten spokój. Nasze pokolenie też nie spoczywa na laurach. Dobrze widać to nad Wartą, przy Zakładach Chemicznych “Lu-

boń” S.A., gdzie starannie umocniono brzegi naruszone nieco po ostatniej “dużej wodzie” (w 1997r). Nie twórzmy więc “czarnych scenariu-

szy”, lecz systematycznie pracujmy nad swoim bezpieczeństwem! Wielkopolska jest tego najlepszym przykładem.

TOM.



*Warta na wysokości Czapor*



*Umocnione brzegi Warty w Luboniu*

## SKRZYŻOWANIA ULIC ŻABIKOWSKIEJ I POWSTAŃCÓW WLKP.

zostaną przesunięte bliżej sklepów. Część targowiska trzeba będzie zająć pod budowę “prawoskrętu”. Jednak wszystkie te zmiany posłużą usprawnieniu ruchu kołowego w tej części miasta. Dyrektor Jacek Staniewski, przygotowując dokumentację przetargową, zamówił jednocześnie dla skrzyżowania projekt organizacji ruchu. Kiedy ruszą roboty drogowe, trzeba odpowiednio oznakować trasy objazdów, zwłaszcza, że jesienią wiele będzie się w Luboniu działo! (Być może w tym samym czasie zacznie się budowa kanalizacji sanitarnej w ul. Armii Poznań.) 14 sierpnia br. w wyniku przetargu wyłoniony zostanie wykonawca

skrzyżowania ul. Żabikowskiej i Powstańców Wlkp. Będzie to najprawdopodobniej duża firma, posiadająca znaczne doświadczenie w robotach drogowych, ponieważ czas wykonania określono na... nie więcej niż 2,5 miesiąca! Oznacza to, że wszystkie prace drogowe muszą być wykonane najpóźniej do połowy listopada! Takiego tempa jeszcze w Luboniu nie obserwowaliśmy, ale przecież kiedyś musi być pierwszy raz. Biuro Majątku Komunalnego, sprawujące nadzór nad wykonywanymi pracami zapowiada, że zadba o to, aby skrzyżowanie było otwarte dla ruchu przed 1 listopada.

I.S.



*Dyrektor Biura Majątku Komunalnego mgr inż. Jacek Staniewski*



Andrzej Wiśniewski dopiero w czasie spotkania był gotów do wyjaśnień

Projektanci (od lewej): Paweł Szumigala i Jan Łuczak udzielali mieszkańcom wyjaśnień. Lechosław Kędra (pierwszy z prawej) informował o sposobie wykupu gruntu.

## NA DWORCOWEJ BEZ ZMIAN

Burmistrz Włodzimierz Kaczmarek i Lechosław Kędra - Członek Zarządu Miasta ds. Komunalnych spotkali się 30 lipca br. z mieszkańcami ul. Dworcowej, w celu ustalenia przyszłego kształtu tej ulicy, o której budowę od dłuższego czasu zabiegali w imieniu mieszkańców radni z rejonu Lasku. Podstawą burzliwej dyskusji stał się kontrowersyjny projekt drogi lokalnej, o szerokości 12 metrów, wyłożony wcześniej w Urzędzie Miasta i dodatkowo przedstawiony w czasie spotkania. Właściciele posesji mieli jednoznacznie zdecydować, czy ulica, przy której mieszkają ma zostać poszerzona tak, aby można ją było wykorzystywać jako dwukierunkową, czy też ma być tylko skorygowana w swojej obecnej formie i stanowić ulicę dojazdową, jednokierunkową. Burmistrz, oraz towarzyszący mu projektanci, przedstawili zebrany aktualną sytuację prawną, wymuszającą znaczne wykupy gruntu przy budowie dróg. Okazuje się bowiem, że kolej w sąsiedztwie swoich torowisk wymaga 20-metrowej strefy ochronnej, w której nie można budować infrastruktury komunalnej (wodociągów, gazociągów, kanalizacji), dróg, ani chodników. (Z tego powodu nowoprojektowaną ulicę Dworcową trzeba odsunąć aż o 20 metrów od średnicy ostatniego toru linii Poznań-Wrocław.) Z drugiej strony: budowa jakiegokolwiek in-

frastruktury komunalnej, zgodnie z obecnie obowiązującym prawem, jest możliwa tylko na gruntach miejskich. Przy tym odległość między poszczególnymi elementami infrastruktury (gazociągiem, wodociągiem, kanalizacją) musi wynosić przynajmniej 0,5 metra. W ulicy Dworcowej nie ma pełnego uzbrojenia, a tory kolejowe są tuż, tuż. Żeby zbudować nawierzchnię w tej ulicy trzeba odsunąć ją o 20 m od linii kolejowej, uzbroić, a potem dopiero położyć asfalt. Nie da się przy tym uniknąć wykupu części działek. Mieszkańcy jednak nie bardzo zrozumieli, dlaczego mają odsprzedawać swoje ogródki miastu, skoro droga gruntowa biegnie obok torów i nikomu to dotąd nie przeszkadzało! Odrzucili proponowane im rozwiązania komunikacyjne ul. Dworcowej. Niektórzy wręcz stwierdzali, że obecny stan zupełnie im odpowiada i nie życzą sobie ani twardej nawierzchni, ani jeżdżących po niej "tirów" pod oknami domów. Nieliczne głosy zwolenników szerokiej jezdni nie znalazły posłuchu u większości, podobnie jak nawoływanie radnej- Zofii Łukomskiej, do zastanowienia się nad ostateczną decyzją. Zebrani nie próbowali nawet wysłuchać Burmistrza, który starał się wyjaśnić wszystkim, jakie będą konsekwencje dokonanego wyboru. A szkoda, bo rzecz była godna uwagi! W przypadku

akceptacji dla szerokiej drogi lokalnej (istotnej dla organizacji ruchu drogowego w mieście, odciążającej ulice Armii Poznań i Sobieskiego) budowa rozpozczęłaby się w najbliższym czasie. Natomiast ulica dojazdowa, jednokierunkowa, bez znaczenia dla sieci komunikacyjnej miasta, czekać będzie musiała kilka lat na swoją kolej, wpisana na koniec długiej listy podobnego rodzaju dróg. Mało mamy w mieście utwardzonych ulic, ale też niewiele funduszy na ten cel. Dlatego budować możemy tylko te najważniejsze. Takie właśnie postępowanie zaleca zatwierdzona przez Radę "Polityka miasta", dotycząca gospodarki komunalnej i wymuszają skromne sumy inwestycyjne, które Luboń corocznie może wydać na budowę dróg. Zgodnie z wolą mieszkańców na Dworcowej nic się nie zmieni. Tyle tylko, że miasto zapłaci za projekt, który w jakiejś szufladzie Urzędu czekać będzie na lepsze czasy. Przyglądając się całej sprawie odnieśliśmy wrażenie, że mieszkańcy ul. Dworcowej powinni zostać poinformowani indywidualnie co do konkretnej ilości metrów gruntu, z terenu ich działki, które są potrzebne do poszerzenia drogi. Tego oczekiwali, w momencie wyłożenia planu do akceptacji. Być może, gdyby tej informacji wcześniej udzielił p. A. Wiśniewski- Kierownik Wydziału Budownictwa i Ochrony Środowiska, mogliby spokojnie przemyśleć wszystkie "za" i "przeciw"....

I.Szczepaniak

## Z LISTÓW DO REDAKCJI

### Szanowna Redakcjo !

Po raz kolejny zwracam się do Państwa w tej samej sprawie. Chodzi o skrzyżowanie ulicy Kasztanowej z Akacją. A konkretnie o postawienie tam lustra. To, że nie doszło tam jeszcze do wypadku graniczy z cudem. Zainteresowanych zapraszam do wyjechania z ulicy Kasztanowej w Akację. Z tego co Redakcja pisała, sprawa trafiła do odpowiednich władz. Przypomnę, że minęło już pół roku od tego momentu. Lustra jak nie było, tak nie ma (sprawdzam kilka razy w tygodniu).

Po poprzednim moim liście sprawą podobno zajęła się również mieszkająca bezpośrednio przy tym skrzyżowaniu radna (przeczytałem to w "Więściach Lubońskich"). Jednak efektu nie ma.

Teraz widać, jak władze troszczą się o bezpieczeństwo mieszkańców. Nie dość, że mieszkańcy Lasku chodzą po błocie, brudzą się nam domy, samochody - to władze żałują pieniędzy nawet na lustra. Przecież płacimy takie same podatki jak inni mieszkańcy Lubonia. Jednak Lasek jest daleko w tyle. Czas z tym skończyć ! Szanowna Redakcjo ! Proszę o podanie ceny tego lustra z montażem (żebyśmy wiedzieli jak wysoko ceni się zdrowie mieszkańców). Proszę też podać kto dokładnie jest odpowiedzialny za brak tego lustra (imię i nazwisko). Mam nadzieję, że to pomoże.

Wiem, że na Redakcję niezależnego "Echa Lubonia" można zawsze liczyć. Jestem więc spokojny, że Państwo pomogą.

**Z wyrazami szacunku stały czytelnik M.B.**

Od redakcji: list naszego czytelnika otrzymaliśmy w pierwszych dniach lipca i natychmiast poprosiliśmy o wyjaśnienia w tej sprawie w Urzędzie Miasta. Osobą, która bezpośrednio odpowiada za stan dróg w Luboniu jest p. Lechosław Kędra, Członek zarządu Miasta ds. Gospodarki Komunalnej, jednak o tym, czy lustra przy ul. Kasztanowej będzie, czy też nie, decyduje Komisja Infrastruktury i Gospodarki Komunalnej Rady Miasta. To w tej właśnie komisji ustala się, co i w którym miejscu Lubonia powinno się zrobić w pierwszej kolejności. Dlaczego komisja uważa, że lustra przy ul. Kasztanowej nie jest potrzebne? Być może dlatego, że radni tej komisji nie często mają okazję przejeżdżać w okolicy i nie czują zagrożenia. Ale na pocieszenie mieszkańców informujemy, że już niedługo wybory samorządowe (jesień 2002r.)- wtedy radni sobie o Was przypomną!



Wiceprezes Krzysztof Steinke oprowadza Manuełę Michalak i Wojtkę Nowakę po piekarni "BENUS", towarzyszy im Marcin Steinke



**ZE ZNAKIEM  
"DOBRA POLSKA  
ŻYWNOSĆ"**

"Polska ma bardzo dobre warunki do produkcji zdrowej, bezpiecznej i smacznej żywności. Na rynek trafia coraz więcej produktów spożywczych, odpowiadających najwyższym jakościowym i zdrowotnym wymaganiom. Czy konsumenci potrafią odróżnić je od przeciętnych i gorszych jakościowo? Wątpliwe, bo przecież nie można kierować się wszechobecną reklamą, która ma jednoznaczny cel: przekonać potencjalnych klientów, aby kupili konkretny produkt. Nawet najlepszej jakości żywność bez reklamy pozostanie niezauważona"...Taki jest wstęp do zainicjowanego w grudniu 2000r. przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi programu promującego polską zdrową żywność. 8 lipca br. w Ministerstwie Rolnictwa, w Warszawie wręczono pierwsze w historii tej inicjatywy znaki identyfikacyjne. Nadano je produktom, uznanym za godne występowania pod zaszczytnym tytułem "Polskiej Dobrej Żywności". Wśród nich znalazły się także znane naszym czytelnikom wyroby z firmy "Benus", z Poznania. Zanim jednak Prezes Hardy Wittek Stein-

ke odebrał z rąk Premiera Buzka dyplomy nadania znaku dla poszczególnych chlebów ze swojej piekarni, produkty zgłoszone do programu przeszły długotrwałe badania, prowadzone przez komisję ekspertów. Znak "Polska Dobra Żywność" przyznawany jest tylko wyrobom wyprodukowanym na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, z surowców pochodzenia krajowego. Produkty żywnościowe muszą być wytwarzane w warunkach zgodnych z wymaganiami prawa unijnego. Znak nadaje Minister Rolnictwa, po uprzedniej rekomendacji Rady Naukowej Programu, wypowiadającej się na podstawie przeprowadzonych ekspertyz o jakości produktu, surowcach do jego produkcji i warunkach wytwarzania. Producent, który uzyskał dla swojego wyrobu znak "Dobra Polska Żywność" przez 3 lata używania tytułu systematycznie podlegać będzie kontroli, po to, aby jego wyrób utrzymywał zakładaną jakość. Wszystkie produkty oznaczone charakterystycznym znakiem będą szeroko promowane w kraju i poza jego granicami i wpisane do specjalnej "Księgi Polskiej Dobrej Żywności", która

zawierać będzie barwne zdjęcia, podstawowe informacje o produkcie, adresie producenta i stosowanym systemie sprzedaży. Księga, wydana w kilku językach trafi do głównych importerów żywności krajów Unii Europejskiej, oraz przedstawicielstw instytucji targowych i handlowych na świecie. W dziale, poświęconym pieczywu już wpisano oznaczone znakiem "Polska Dobra Żywność" produkty firmy "Benus": tost pszenny, chleb żytni pełnoziarnisty z ziarnem słonecznika, chleb żytni pełnoziarnisty razowy, chleb żytni pełnoziarnisty, pumpernikiel, oraz bułkę tartą. Następne produkty "Benusa" czekają na ocenę komisji. Znakiemite pieczywo z tej najnowocześniejszej w Polsce i Europie piekarni wytwarzane jest według tradycyjnych, polskich receptur. Jak przed wiekami zaczyn chleba stanowią drożdże. Dlatego chleb ma doskonały smak i zapach, a prócz tego także znaczne walory zdrowotne! Wszyscy, którzy chcą się zdrowo odżywiać, dobrze o tym wiedzą! Serdecznie gratulujemy firmie "Benus". W skali ogólnopolskiej nie było lepszych!

(Premier Buzek nie mógł się nachwalić smaku żytniego chleba razowego z "Benusa", posmarowanego smalcem z "Sokołowa"! Chyba dopiero teraz docenił polski chleb! Młodszym czytelnikom możemy zdradzić, że za chlebem z "Benusa" i "Musli hawajskim" z tej firmy przepada Manuela Michalak. Kiedy w programie "Big Brother" w tygodniu wojskowym mieszkańcy otrzymali pumpernikiel ze znakiem "Benus" Manuela aż podskakiwała z radości! Nie mogła się też oprzeć, aby nie pokazać wspaniałej poznańskiej piekarni najprzystojniejszemu mężczyźnie Polski- Wojtkowi Nowakowi, który w 2001r. uzyskał tytuł Mistera Polski i dla utrzymania formy powinien zdrowo się odżywiać!) **A teraz pytanie konkursowe:** jakie produkty z "Benusa" ze znakiem "Dobra Polska Żywność" będzie można znaleźć w sklepach? Na odpowiedzi, tylko na kartkach pocztowych, czekamy do końca miesiąca. Nagrodami jest jak zwykle 5 zestawów wspaniałych produktów "Benusa" Zapraszamy do zabawy.

Lena.

**OGŁOSZENIE ZARZĄDU MIASTA**

Zarząd Miasta Luboń posiada materiał zadrzewieniowy drzew liściastych ozdobnych oraz drzew iglastych do nasadzeń jesienią 2001r. przez osoby będące właścicielami posesji z terenu miasta Lubonia,

z dotacją miasta 50% do jednej sadzonki, ale nie więcej niż 50 zł na jedną posesję. Materiał nasadzeniowy można nabywać od dnia 01.09.2001r. w niżej podanych punktach sprzedaży:

1. Kwalifikowane Szkółki Roślin Ozdobnych Włodzimierz Kościelniak Luboń ul. Traugutta 32
2. Gospodarstwo Ogrodniczo-Sadownicze Anna i Stefan Osieccy Luboń ul. Parkowa 18

3. Centrum Ogrodnicze "ILEX" A.W. Strączkowsky ul. Wojska Polskiego 7
- Uwaga ! Nasadzenia powinny być wykonane wyłącznie na terenie posesji.**

## POŻEGNANIE DZIELNICOWYCH OFICJALNE PODZIĘKOWANIE OD MIESZKAŃCÓW MIASTA ZA OFIARNĄ SŁUŻBĘ

30 lipca br. zostali oficjalnie zwolnieni ze służby w Policji dwaj lubońscy dzielnicowi- Walenty S. i Adam S., którzy rok temu (24 lipca 2000r.) zostali pobici przez bandytów, w czasie interwencji przy ul. Świerczewskiej. Okręgowa Komisja Lekarska orzekła, że obaj są całkowicie niezdolni do służby. 31 lipca br. w Urzędzie Miasta, przy Placu E. Bojanowskiego Burmistrz Włodzimierz Kaczmarek, Wiceburmistrz Ryszard Olszewski i Przewodniczący Rady Miasta Zdzisław Szafranski oficjalnie podziękowali policjantom za poświęcenie i pracę na rzecz miasta i jego

mieszkańców. Przedstawiciele władz miasta wręczyli odchodzącym ze służby dzielnicowym listy z podziękowaniami i pamiątkowe zegarki. Proces w sprawie napadów na lubońskich policjantów ma się rozpocząć niebawem. W czasie śledztwa nie potwierdziły się pogłoski o rosyjskiej mafii. Nie wszyscy sprawcy zostali jednak ujęci. Przed sądem stanie najprawdopodobniej trzech bandytów. Poszukiwania pozostałych nadal trwają. Postępowanie w sprawie prowadzi Komenda Miejska Policji w Poznaniu.

Tom.

## ROZBÓJ W BIAŁY DZIEŃ

Do prawdziwie bandyckiego napadu doszło w Luboniu 7.07.br. przy ul. Sobieskiego, gdzie ok. godz. 17.00 dwaj mężczyźni wtargnęli do mieszkania na terenie prywatnej posesji. Zaczęli od wyrwania kabla telefonicznego z gniazdka, następnie pobili starszego mężczyznę- właściciela domu, który w wyniku doznanych obrażeń i przeżytego stresu trafił po napadzie do szpitala. Sprawcy napadu byli wyjątkowo agresywni, poturbowali także córkę i zięcia starszego pana, próbujących przyjść mu z pomocą. Zniszczyli meble i urządzenie mieszkania i zapowiedzieli, że właściciele mają odąd regularnie płacić im haracz! Zabrali znalezione w domu pieniądze i uciekli. Zmaltretowana fizycznie i psychicznie rodzina była w szoku. Jednak po chwili ojciec i córka przypomnieli sobie twarz jednego z bandytów: był on klientem ich własnego zakładu fryzjerskiego. Przypomnieli też sobie, że całkiem niedawno ten sam mężczyzna awanturował się, ponieważ chciał skorzystać z usług fryzjerskich już po zamknięciu zakładu. Właścicielka, wraz z ojcem- teraz tak brutal-

nie pobitym- musiała zdecydować o wanie wyprosić niedo-

szego klienta. Na podstawie informacji o wyglądzie mężczyzny, policjantom udało się ustalić sprawców. Okazali się nimi dwaj bracia z Wir. Jednego z nich- owego krewkiego klienta- zatrzymano już po dwóch dniach. Prokurator zastosował wobec niego areszt tymczasowy. Drugi z braci ukrywa się przed Policją, jego aresztowanie jest tylko kwestią czasu. Okazało się, że przyczyną napadu był...urazony honor młodzieńca, który postanowił odplacić fryzjerce za doznaną zniewagę. Ponieważ sam nie miał dość odwagi na napad, namówił więc brata i razem dokonali rozboju. Przy okazji przyszło im na myśl, że mogą zażądać haraczu. Prokurator ocenił czyn jako wyjątkowo brutalny. Za tego rodzaju przestępstwo bandyci spodziewać się mogą wysokiego wyroku- nawet do 12 lat więzienia.

I.S.

## ROŚNIE LICZBA WYPADKÓW DROGOWYCH NA TERENIE LUBONIA

Członek Zarządu Miasta ds. Komunalnych- Lechosław Kędra przedstawił w lipcu na życzenie Rady zestawienie zdarzeń drogowych na terenie Lubonia, za rok 2000 i I półrocze 2001r. Wynika z niego, że w 2000r. doszło w Luboniu do 194 zdarzeń drogowych. (w tym było- 46 poważnych wypadków), w czasie których rannych zostało 47 osób, a jedna poniosła śmierć. W I połowie bieżącego roku odnotowano już 97 zdarzeń drogowych (w tym 23 poważne wypadki), w których było 29 rannych i jedna osoba zabita. Z przedstawionych liczb wynika jednoznacznie, że bezpieczeństwo na naszych drogach pogarsza się. Są w Luboniu miejsca (np. skrzyżowanie ulic Ks. Streicha i Powstańców

Wlkp.), gdzie systematycznie dochodzi do wypadków. Komisja Infrastruktury i Gospodarki Komunalnej RM będzie się starała w pierwszej kolejności wyposażyć niebezpieczne miejsca w sygnalizację świetlną, ale żadna sygnalizacja nie pomoże, jeśli sami kierowcy nie będą pamiętać o przepisach drogowych, a młodzież za kierownicą szybkich samochodów nie zrezygnuje z brawury.

Lena.

## CORAZ WIĘCEJ SAMOBÓJSTW W LUBONIU

W zaskakującym tempie rośnie w Luboniu liczba przypadków popełniania samobójstw i usiłowań pozbawienia się życia. Od początku 2001 r. zanotowano aż 4 samobójstwa i jedno usiłowa-

nie popełnienia samobójstwa. ( W całym roku ubiegłym- jedno ). Tragiczna statystyka podaje, że w 4 przypadkach na swoje życie targnęli się mężczyźni. 1 raz zrobiła to kobieta. Stres,

niepewność jutra, samotność, oraz uzależnienie od nałogu- to najczęstsze przyczyny desperackich kroków- podają policyjne raporty.

Tom.

## 81-30-997 KRONIKA 81-30-997 POLICYJNA

**1.07.Włamanie.** Przy ul. Kościuszki włamano się do piwnicy i skradziono 2 rowery górskie. Straty 1370 zł.

**2/3.07.Włamanie.** Przy ul. Kościuszki w nocy włamano się do samochodu Opel Vectra i skradziono 2 poduszki powietrzne. Straty łączne 6000 zł.

**4.07.Usiłowanie włamania.** Przy ul. Poniatowskiego o godz 1.00 w nocy dwaj sprawcy usiłowali włamać się do kiosku. Patrol lubońskiej Policji zatrzymał jednego ze sprawców na gorącym uczynku, drugi zbiegł.

**5/6.07.Kradzież.** W rejonie ul. Panka skradziono kabel elektryczny (120m). Straty 600 zł.

**7.07.Rozbój.** Przy ul. Sobieskiego doszło do rozboju. Dwaj sprawcy naszli właścicieli prywatnej posesji, uszkodzili mienie, pobili właścicieli. Policja ustaliła tożsamość sprawców. Jeden został już aresztowany, drugi jest poszukiwany.

**8.07.Kradzież.** Przy ul. Kościuszki skradziono samochód Volkswa-

gen Golf. Straty 7500 zł.

**8/9.07.Zabór mienia.** Przy ul. Żabikowskiej dokonano krótkotrwałego zaboru samochodu Fiat Uno wartości 7 tys zł. Samochód odzyskano w dniu następnym.

**8/10.07.Włamanie.** Przy ul. Granicznej włamano się do altany na terenie ogródków działkowych "Chemik", skradziono wiertarkę udarową i czajnik bezprzewodowy. Straty 450 zł.

**12.07.Włamanie.** Przy ul. Dąbrowskiego włamano się do sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr3, skąd skradziono 2 szlifierki. Straty 4220 zł.

**Kradzież.** Przy ul. Żabikowskiej skradziono 2 rowery górskie. Straty 750 zł.

**18.07.Kradzież rozbójnicza.** Na terenie Os. Lubonianka o północy napadnięto powracającego do domu podchmielonego mieszkańca. Uderzeniem w głowę pozbawiono go przytomności. Skradziono saszetkę z dokumentami i pieniądze. Straty 500 zł, sprawców nie ustalono.

**19.07.Groźba karalna.** Mieszkańcowi Lubonia telefonicznie groził zaborem samochodu niedoszły nabywca pojazdu. Sprawca jest ustalany.





Od lewej: Starosta Ryszard Pomin, Wojewoda Stanisław Tamm, Burmistrz Włodzimierz Kaczmarek



Z prawej: komisarz Tadeusz Woźniak i nadkomisarz Zdzisław Stachowiak

## WIZYTA WOJEWODY WIELKOPOLSKIEGO W KOMISARIACIE POLICJI W LUBONIU

12 lipca br. odbyła się gospodarska wizyta Wojewody Wielkopolskiego Stanisława Tammy w Powiecie Poznańskim. Organizatorem był Starosta Ryszard Pomin, który jako ostatni punkt programu zaproponował spotkanie w lubońskim Komisariacie Policji. Tutaj Wojewodę przyjęli: Burmistrz Lubonia Włodzimierz Kaczmarek, Wiceburmistrz Ryszard Olszewski, Komendant Miejski Policji Nadkomisarz Zdzisław Stachowiak i Komisarz Tadeusz

Woźniak- Komendant Policji w Luboniu. W spotkaniu udział wzięli lubońscy Radni Powiatu: Irena Skrzypczak i Marian Szymański. W rzeczowej dyskusji przedstawiono Wojewodzie problemy i potrzeby Policji w Luboniu. Luboń, jako miasto leżące w bezpośrednim sąsiedztwie wielkiego Poznania, boryka się z narastającą przestępczością "przyjeżdżną", stając się terenem działania grup przestępczych, szukających łatwych zdobyczy w miej-

scach mniej chronionych przez Policję. Wojewoda zapoznał się z argumentami, ale niczego nie obiecał. Już na wstępie zaznaczył, że nie ma środków na zwiększenie etatów dla Policji. Bez odpowiedzi pozostały sugestie Burmistrza Lubonia, który proponował reorganizację struktur policyjnych i przesunięcia kadrowe w ramach Komendy Miejskiej, oraz umożliwienie zatrudnienia pracowników cywilnych na etatach administracyjnych w komisariatach. Biorąc pod uwagę fakt, że

miasto Luboń już od dawna wspiera pracę Komisariatu Policji, oddając do dyspozycji Komendanta T. Woźniaka strażników miejskich na popołudniowe patrole, opłacając dodatkowe paliwo do radiowozów, aby można było patrolować teren Lubonia dłużej, niż przewidują to okrojone limity kilometrów oraz starając się "wykupić" dodatkowych policjantów ta gospodarska wizyta była jedynie kurtuazyjnym gestem.

I.S.

## TEOFIL ROZMARYNOWSKI, PREZES "AUTOZIEMU" NIE ŻYJE...

Po dwóch tygodniach szeroko zakrojonych poszukiwań, prowadzonych na terenie Lubonia przez połączone siły policjantów, strażników miejskich, strażaków OSP i służb miejskich, 12.07.br.

odnaleziono ciało zaginionego prezesa "Autoziemu". Zmarł w tym samym dniu, w którym zaginął. Nie spełniły się nadzieje, że mimo wszystko Teofil Rozmarynowski powróci żywy do

swojej rodziny i przyjaciół...20 lipca na pogrzeb, na cmentarz parafialny św. Barbary w Żabikowie przyszyły tłumy tych, którzy Go znali, darzyli sympatią i szanowali, aby wziąć udział w ostat-

nim, ziemskim pożegnaniu. W tej smutnej chwili redakcja "Echa Lubonia" składa rodzinie śp. Teofila Rozmarynowskiego najszersze kondolencje.

**19/20.07.Włamanie.** Przy ul. Żabikowskiej włamano się do pomieszczeń służbowych Ochotniczej Straży Pożarnej, skradziono pieniądze i dwie butelki służbowego alkoholu. Straty 755 zł.

**20.07.Uszkodzenie mienia.** Przy ul. Ks. Streicha w godz. 18.00-19.00 uszkodzono lusterka samochodu Opel Omega. Straty 3200 zł.

**22.07.Usiłowanie samobójstwa.** W godzinach wieczornych leczący się psychiatrycznie mężczyzna usiłował odebrać sobie życie przez powieszenie. Rodzina udaremniła zamiar, odcinając sznur, jednak po chwili mężczyzna ugodził się nożem w brzuch. Rannego odwieziono do szpitala w Gnieźnie.

**24.07.Groźba karalna.** Młody mężczyzna dowiedział się przez telefon od anonimowego rozmówcy, że zostanie pobity. Policja ustala sprawcę.

**Kradzież.** Przy ul. Sikorskiego z mieszkania gospodarza zaproszeni goście ukradli magnetowid, budzik i noż kuchenny. Straty 1000 zł.

**27.07.Kradzież.** Przy ul. Niezłomnych skradziono rower Junior pozostawiony przez dziecko przed domem. Straty 480 zł.

**27/28.07.Włamanie.** Przy ul. Sikorskiego włamano się do samochodu Fiat 126p, skradziono gaśnicę samochodową. Straty 300 zł.

**29/30.07.Włamanie.** Przy ul. Samotnej pod nieobecność właścicieli włamano się do domu jednorodzinnego, skradziono telewizor oraz inne przedmioty wartości 1545 zł.

**30.07.Nietrzeźwy kierowca.** Patrol lubońskiej Policji zatrzymał nietrzeźwego kierowcę (1,3 promila alkoholu we krwi).

**Kradzież.** Cztery cyganki sprzedające firanki okradły mężczyznę, który wpuścił je do mieszkania. Wykorzystując moment, w którym mężczyzna wyszedł z kuchni, wzięły ze schowka 1700 zł i uciekły.

**30/31.07.Kradzież.** Przy ul. Jaśminowej skradziono samochód Audi A-4 combi wartości 119 tys zł z terenu nie zamkniętej posesji. Samochód- własność firmy leasingowej miał zabezpieczenia antywłamaniowe. Pojazdu nie odnaleziono.

**31.07.Nagły zgon.** Przy ul. Kurowskiego zgłoszono nagły zgon 44 letniego, samotnego mieszkańca nowego osiedla. Ustalono, że zgon nastąpił z przyczyn naturalnych.

## W TROSCE O DOBRO ROŚLINY

Idealne rośliny, piękne, zdrowe i dorodne to pragnienie każdego człowieka. Naprzeciw temu pragnieniu wyszedł w połowie minionego stulecia Abraham Schultz,

założyciel firmy, o której chcę państwu opowiedzieć. W 1947r. Abraham Schultz postanowił założyć firmę, która zajęłaby się produkcją preparatów odżywczych i środków ochrony roślin. Już jako student Washington University zainteresował się praktyczną stroną ogrodnictwa, technologiami mającymi na celu ulepszenie i intensyfikację produkcji ogrodniczej, zbiorów warzyw i owoców. Było to szczególnie istotne w kontekście problemów demograficznych, wyrażających się we wzrastającej populacji świata. Starał się opracować taką metodę uprawy roślin, która zrealizowałaby jego marzenie o idealnych roślinach, a środkiem do tego było zrozumienie indywidualnych potrzeb każdej rośliny. W procesie produkcji preparatów Schultza zastosowana jest unikalna, farmaceutyczna technologia. Preparaty te są bardzo czyste chemicznie, dzięki czemu nie doprowadzają do zasilania gleby. Wodne roztwory tych nawozów mogą być aplikowane pod postacią oprysku, dolistnie, dogłębowo, w czasie podlewania. Jeszcze inną, a jednocześnie niezmiernie ważną ich cechą jest biodegradacja, a zatem nie wpływają na wzrost zanieczyszczenia środowiska, nie powodują entrofizacji wód powierzchniowych. Dostarczanie roślinie

substancji odżywczych w małej ilości do systemu korzeniowego i do liści w czasie podlewania stało się podstawą płynnej formuły – 7 kropli na 1 l wody, która daje pewność uniknięcia przenażenia roślin, a jednocześnie jest niezwykle łatwa w zastosowaniu. W krótkim czasie zdobyła sobie ona dużą popularność tak w domowej uprawie, jak i wśród właścicieli dużych gospodarstw ogrodniczych, stając się do dzisiaj podstawową linią produkcyjną koncernu Schultz. Preparaty Schultza prezentują wysoką gamę substancji odżywczych i ochronnych. Są one produkowane zarówno w postaci płynnych koncentratów, jak i w postaci proszków do przygotowywania wodnych roztworów. Gama tych produktów jest bardzo szeroka: poczynając od preparatów o szerokim działaniu, przeznaczonych do stosowania w przypadku wszystkich roślin, po bardzo specjalistyczne, do stosowania tylko w przypadku wąskich grup roślin, takich jak orchidee, róże, warzywa, pomidory, rośliny preferujące kwaśny odczyn gleby itd. Dla wygody użytkowników preparaty te produkowane są pod różnymi postaciami (skoncentrowane płynne roztwory, pudry, proszki, granulaty o określonym czasie uwalniania substancji odżywczych, a także opakowania o określonej pojemności, przeznaczone na odpowiednie powierzchnie). Ułatwia to ich wykorzystanie i eliminuje dobrane nieodpowiedniej dawki. Schultz opracował również metodę ułatwiającą aplikację preparatów odżywczych i nawozowych w postaci Super Spayer (dozownika), którego rozwiązanie zostało opatento-

wane już w 1967 roku. Na naszym rynku preparaty Schultza są nowością, bo dopiero od niedawna pojawiła się w Polsce moda na zadbane, ozdobne ogródki wokół domów, w których dorodne rośliny przyciągają oko widza. Radzę więc wypróbować działanie tych produktów. Efekty będą znakomite!

Specjalista- ogrodnik Stefan Osiecki.

## WSZYSTKO DLA OGRODU

Luboń, ul. Parkowa 18, tel. 813 08 85, 810 54 56

Centrum ogrodnicze zaprasza na zakupy

Godziny otwarcia: pn. - sob. 9<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>

Po trzech latach zmagania z narastającym zadłużeniem wielospecjalistycznego szpitala w Puszczykowie Rada Powiatu Poznańskiego poniosła druzgocącą porażkę. Wszystkie działania naprawcze, podjęte w ostatnim roku spełzły na niczym- nie udało się placówce oddłużyć ani ograniczyć narastania jej długów. W związku z tą

płatnych usług medycznych dla mieszkańców Powiatu Poznańskiego.) W Luboniu projekt uchwały prywatyzacyjnej rozpatrywano na sesji 28 czerwca br. Zarząd i Radni Miasta Lubonia byli wyraźnie zaskoczeni planowaną prywatyzacją szpitala w Puszczykowie, zwłaszcza, że całkiem niedawno (22 marca br.) Starosta

bu przekształcenia szpitala w Puszczykowie- instytucji państwowej w prywatną spółkę akcyjną. "Po zaopiniowaniu przedłożonego projektu uchwały, gminy powiatu-a wśród nich miasto Luboń-mogą nie mieć możliwości wypowiedzenia się w sprawie opieki zdrowotnej, świadczonej przez szpital w Puszczykowie, istotnej dla ich mieszkańców. Dlatego Rada Miasta Luboń opiniuje negatywnie projekt uchwały Rady Powiatu Poznańskiego o przekształceniu Wielospecjalistycznego Szpitala "Puszczykowo"-samodzielnego, publicznego zakładu opieki zdrowotnej, w niepubliczny zakład opieki zdrowotnej, w drodze likwidacji, z uwagi na niekompletność i nieprecyzyjność zapisów dotyczących

## RADNI LUBONIA W SPRAWIE PRYWATYZACJI SZPITALA W PUSZCZYKOWIE

sytuacją Rada Powiatu Poznańskiego rozważa możliwość szybkiej likwidacji szpitala w Puszczykowie i przekształcenia go w niepubliczny zakład opieki zdrowotnej, zapewniając przy tym gminy korzystające dotąd z jego opieki, że dotychczasowy zakres usług medycznych nie ulegnie zmianie! Uchwałę, w sprawie prywatyzacji szpitala rozesłano do zaopiniowania wszystkim Radom Gmin Powiatu Poznańskiego. Niestety, nie podano w niej istotnych warunków planowanej prywatyzacji (dotyczących likwidacji szpitala i przekazania jego majątku powstającej spółce, statutu mającej powstać spółki, oraz gwarancji zachowania dotychczasowych bez-

Ryszard Pomin i dyrektor szpitala ds. ekonomicznych -Włodzimierz Koska osobiście przedstawiali w Luboniu program naprawczy, przygotowany przez dyrekcję szpitala i zaakceptowany przez Zarząd Powiatu i nie wspominali o tego rodzaju radykalnych rozwiązaniach. Negatywną ocenę działań Zarządu Powiatu w sprawie szpitala puszczykowskiego przedstawiła radnym obecna na sesji Irena Skrzypczak- członkini Rady Powiatu. Dlatego też, po zapoznaniu się z projektem uchwały, postanowiono zaopiniować go negatywnie, do czasu, aż Zarząd Powiatu nie przedstawi statutu projektowanej spółki a rada Powiatu nie określi szczegółowego try-

forny i sposobu przekształceń"...przeczytaliśmy w uchwale Rady Miasta Luboń. Zastrzeżenia lubońskich radnych nie przydały się na wiele. Prywatyzacja szpitala w Puszczykowie stała się faktem. 31 lipca br. Rada Powiatu głosami radnych Unii Wolności, AWS i Platformy Obywatelskiej zdecydowała o likwidacji szpitala w obecnej formie i powołaniu jednostki niepublicznej.(29 głosów). Radni SLD i Przymierza Społecznego zdecydowanie opowiedzieli się przeciw prywatyzacji.(21 głosów). Jakie będą skutki tej decyzji dla pacjentów przekonamy się już niebawem.

Lena.

## BARDZO DOBRZE CZUJĘ SIĘ W LUBONIU!

Pani Poseł Sylwia Pusz jest częstym gościem w Luboniu. Jako jedyna spośród wielkopolskich parlamentarzystów odbyła w naszym mieście kilka dyżurów poselskich, udzielając mieszkańcom Lubonia rad i pomocy w indywidualnych sprawach. Była gościem młodzieży Liceum Ogólnokształcącego im. Płk. Zbigniewa Kiedacza. Wiele razy odwiedzała lubońską Bibliotekę Miejską, której podarowała ostatnio dwa komputery. We wrześniu br. chce w Bibliotece Miejskiej zorganizować jednodniowe kino dla lubońskiej młodzieży.

W czasie nadchodzących wyborów parlamentarnych Sylwia Pusz ponownie ubiegać się będzie o mandat poselski z listy SLD. (Tym razem umieszczona została na 4 miejscu, a nie na 13, jak w początkach sejmowej kariery.) Tuż przed wyborami postanowiliśmy zadać Pani Poseł w imieniu naszych czytelników kilka pytań.

**Dlaczego tak często przyjeżdża Pani do Lubonia?**

S.P. -Bardzo dobrze czuję się w

Luboniu. Mieszkają tu moje koleżanki, jeszcze z czasów studenckich. Przyjeżdżałam do nich, zanim zdobyłam mandat poselski. Mam wspaniałe wspomnienia z tego okresu i być może dlatego darzę sympatią całe miasto. Poza tym, już będąc posłanką, poznałam w Luboniu wielu wyjątkowych ludzi, których pracę i osiągnięcia podziwiam. Mówię tu szczególnie o pani Dyrektor Biblioteki Miejskiej, Elżbiecie Stefaniak. Jej placówka może być wzorem do naśladowania w całej Polsce, a przecież, jak wiem, władze samorządowe Lubonia nie rozpieszczają zbytnio finansowo biblioteki, bo mają większe problemy!

**Jak ocenia Pani swoją działalność parlamentarną z perspektywy czterech lat?**

S.P. -Zaczynałam swoją kadencję poselską jako absolwentka Wydziału Prawa i Administracji UAM. Byłam wtedy najmłodsza posłanką w sejmie. Dlatego interesowały mnie głównie sprawy młodzieży, oraz związana z nimi

problematyka wejścia do Unii Europejskiej. Z racji wykształcenia zajmowałam się też problemami małych i średnich przedsiębiorstw. Jako koordynator z ramienia SLD próbowałam walczyć z nonsensami prawnymi uchwalanych przez sejm ustaw gospodarczych. (Było ich więcej, niż można przypuszczać!) Dla przykładu powiem, że w tzw. "konstytucji gospodarczej" jeden z paragrafów pozwalał burmistrzowi wstrzymać każdą działalność gospodarczą, która narusza publiczne odczucia moralne! Co to są owe "publiczne odczucia", nikt nie potrafił precyzyjnie określić, a więc na podstawie tego paragrafu można byłoby zawiesić wszelką działalność gospodarczą! Na szczęście w porę udało nam się to usunąć z ustawy. (Głosami całej lewicy parlamentarnej.) Posłowie SLD działając w opozycji, nie mogli wykazać się skuteczną inicjatywą. Udało mi się jednak przekonać inne ugrupowania, aby nie zabierano ulg na przejazdy kolejowe dla studentów i to poczytuję sobie za duży sukces. Sukcesem innego rodzaju był mój projekt ustawy dotyczącej szczególnych uwarunkowań eksmisji. Projekt ten, złożony w sejmie, długo nie wchodził pod obrady, a później dziwnym trafem wprowadzono do programu obrad identyczny projekt rządowy...Te cztery lata uważam za owocne, zdobyłam doświadczenie i nauczyłam się, że w ważnej dla kraju sprawie zawsze należy dążyć do porozumienia.

**Z jakim programem ubiega się Pani dzisiaj o mandat poselski?**

S.P. -Cóż, Sojusz Lewicy Demokratycznej od dawna ma opracowany własny program naprawy państwa. Główne założenia programu dotyczą systemu gospodarczego. Najważniejszą sprawą jest tu oczywiście walka z bezrobo-

ciem. Zakładamy, że poprawę przyniosą zmiany w kodeksie pracy. Nieuchronna jest likwidacja Krajowego Urzędu Pracy, który tylko obciąża budżet państwa. Prawnie uregulowane powinny być także kwestie rozliczeń między przedsiębiorcami, tak, aby wyeliminować niszczące drobnych przedsiębiorców przedłużone terminy płatności. Poza tym państwo powinno wspierać tworzenie nowych miejsc pracy i zatrudnianie absolwentów, ponosząc w takich przypadkach 50% kosztów ubezpieczenia. Chcemy także, aby samorządy lokalne miały więcej środków na aktywne zwalczanie bezrobocia na swoim terenie. (Chodzi tu o tworzenie czegoś w rodzaju robót publicznych). Drugą ważną i bolesną sprawą dla wszystkich jest nieudana reforma służby zdrowia. Tutaj otwarcie mówimy o likwidacji kas chorych z całą otoczką administracyjną i wprowadzeniu zamiast nich 4-6 funduszy. W służbie cywilnej państwa widzimy duże źródło oszczędności finansowych, jeśli ograniczy się wszystkie szczeble administracji państwowej: mniej ministerstw, mniej radnych i urzędników. Na koniec powiem, że myślimy także o najmłodszych wyborcach. SLD jest przeciwny wprowadzeniu nowej matury już w 2002 roku ponieważ zmiana zasad tego egzaminu w trakcie nauki jest niedopuszczalna! Nie wszystkie uczelnie w ogóle respektują zasady nowej matury. Dlatego właśnie nie może być ona przymusem. Jeszcze do końca obecnej kadencji SLD zamierza uzyskać przesunięcie obowiązkowego wprowadzenia nowej matury o rok. Nasz kraj potrzebuje skutecznych działań naprawczych w każdej dziedzinie. Najpilniejsze są jednak problemy gospodarcze. Im poświęcać mamy zamiar największej uwagi, jeśli społeczeństwo obdarzy nas zaufaniem.

Rozmawiała Jot.

*Sylwia Pusz w czasie gwiazdkowego spotkania z dziećmi w Bibliotece Miejskiej w Luboniu 2000r*

## MAŁŻEŃSKI JUBILEUSZ

### 55 LAT RAZEM NA DOBRE I NA ZŁE

Z wielką radością zamieszczamy na łamach "Echa Lubonia" pamiątkowe zdjęcie Eleonory i Bronisława Mielcarków, którzy 10.06.2001r obchodzili w Poznaniu 55 rocznicę ślubu. Państwo Mielcarkowie czują się bardzo związani z Luboniem. Bronisław Mielcarek jest, jak nasi czytelnicy zapewne pamiętają, autorem znakomych wspomnień, które publikowaliśmy pod tytułem "Wieś Lasek, jaką pamiętam". Urodził się i wychował w Lasku. Tutaj nadal mieszka jego rodzina. Dlatego,

chwytną za pióro, chciał ocalić dla potomnych dawny obraz podpoznańskiej wsi...Pani Eleonora Danuta urodziła się w Żabikowie. W swoim kościele parafialnym 10.06.1946r. poślubiła Bronisława Mielcarkę z Lasku. Razem doczekali się dzieci i wnuków. Dzisiaj mieszkają w Poznaniu, otoczeni troską i miłością swoich najbliższych. Redakcja "Echa Lubonia" życzy jubilatowi kolejnych szczęśliwych lat, w zdrowiu i spokoju.



# TAAKA RYBA!! - CZYLI WĘDKARSKIE OPOWIEŚCI

Wędkarskie sukcesy zawsze budzą zainteresowanie, dlatego trudno się dziwić, że kilku mężczyzn w milczeniu słuchało zadziwiających historii. Opowiadający, wykorzystując swój dar przekazu, w krótkiej chwili stworzył atmosferę pełną napięcia i zadziwienia, co było wyraźnie widać na twarzach przysłuchujących się ludzi. Do wody mam sto metrów-mówił- a jak rzeka wyleje, to ryby mogą łowić z okna. Na szczupaki chodzę na pierwszy zakręt. Rzucam zawsze pod krzak, na "japońca". Pewnego dnia wyciągnąłem siedem sztuk! Były i takie po sześć kilo! Zawsze łowię pod brzegiem, tam szczupak pewny. Wychodzi za drobnicą. Czym większy "japoniec" tym większy "szczubel". U nas dołków poźwirowych pełno, to i o karasia nie trudno. Na ukleje nie łowię, bo płacze zestaw. Łowię na takim gruncie, o takim - rękoma pokazał kiludziesięciocentymetrowy odcinek. A sandacze !! Chwila zadumy i następna historia o olbrzymich rozmiarach łowionych ryb. Łowię na "ósemkę" bo nie ma żartów. Jak już weźmie, to trzeba działać szybko i zdecydowanie. To tak jak ja przy rozwieszaniu prania - też mam "ósemkę" i działałam zdecydowanie, wtrącił jeden ze słuchaczy. Ty się nie śmiejesz, bo jak byś widział, ba, usłyszał rzucające się sumy, to byś sam zakładał takie grube żyłki. U nas sumy wyciągają takie- do sześćdziesiąt kilo! Jak nam jeden taki wziął, to musieliśmy żyłkę obwiązać



wokół krzaka, a on tak ciągnął, że wyrwał krzak a później kawał mięsa z pyska i odpłynął w siną dal. Opowieść o rybach znad Bugu ciągnęłaby się w nieskończoność, jednak przerwa w zajęciach też ma swój koniec i musieliśmy wracać na wykłady. Usłyszane przygody długo nie dawały mi spokoju, ale nie z powodu olbrzymich wymiarów ryb. Nurtował mnie problem emocji, które przeżywa wędkarz wyciągający duże rybie cielsko z wody, na linkę od prania. Czy mogą się one równać do adrenaliny, która rozbudza nasz organizm gdy wyciągamy ponad kilowe leszcze na żyłkę 0,08 i to spod lodu?. Chyba tak. Przykładem niech będzie relacja Adriana Andersza z zimowych połowów leszczy. Nie łowił na duże przynęty, wystarczyła jedna ochotka na haczyku. A połów i uczucia towarzyszące tej przygodzie były wspólnie. Smak wędkarskiej przygody jest niepowtarzalny. To stąd biorą się wędkarskie opowieści o takich rybach, które na pewno wszystkim kolegom wędkarzom są znane.

Sędzia wędkarski Zbigniew Przybylski.

## INFORMATOR

### URZĄD MIEJSKI

pl. E.Bojanowskiego 2  
tel. 813-00-11, 813-00-27  
fax.: 813-01-41  
pn.: 9.00-17.00, wt.-pt.: 7.30-15.30

### Burmistrz dr Wł. Kaczmarek

Tel./fax.: 813-01-41

### Biuro Rady Miejskiej

pokój 113  
tel.: 813-00-11 w.26, 813-09-16

### Straż Miejska Lubonia

ul. Poniatowskiego  
tel.: 813-90-91, 813-00-11 w. 49  
tel. kom. 0 602-618-428

### Komisariat Policji

ul. Powstańców Wielkopolskich 34  
tel.: 813-09-97, 813-03-42

### OŚWIATA

#### Przedszkole nr 1

ul. Sobieskiego 65, tel.: 813-0102

#### Przedszkole nr 5

ul. Osiedlowa 19, tel.: 813-09-40

#### Przedszkole Publiczne

ul. Konarzewskiego 10 tel.: 810-23-06

#### Przedszkole Sióstr Służebniczek

pl. E. Bojanowskiego 6  
tel.: 813-01-22

#### Szkoła Podstawowa nr 1

ul. Poniatowskiego 16 tel.: 813-04-92

#### Szkoła Podstawowa nr 2

ul. Żabikowska 40, tel.: 813-03-91

#### Szkoła Podstawowa nr 3

ul. Armii Poznań 27, tel.: 813-04-42

#### Szkoła Podstawowa nr 4

ul. 1 Maja 10, tel.: 813-03-81

#### Gimnazjum nr 1

ul. Armii Poznań 27, tel. 810-28-38

#### Gimnazjum nr 2

ul. Kołłątaja 1, tel. 893-23-16

#### Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna

ul. Żabikowska 40, tel.: 813-01-73

#### I Prywatne Liceum w Luboniu

ul. Armii Poznań 27

tel.: 810-20-46, 810-22-78

### KULTURA

#### Biblioteka Miejska

ul. Żabikowska 42, tel.: 813-09-72

pn., śr., pt.: 12.00-18.00

wt., czw.: 10.00-15.00

sob.: 9.00-13.00

#### Filia nr 2

(Ośrodek Kultury ul. Armii Poznań)

#### Filia nr 3

(Zakłady Chemiczne ul. R. Maya)

tel.: 813-02-51 w. 155

#### Filia nr 4

(Ośrodek Kultury ul. Sobieskiego 97)

tel.: 813-00-72

#### Ośrodek Kultury

ul. Armii Poznań 51a

ul. Sobieskiego 97

tel.: 813-00-72

pn.-pt.: 10.00-18.30

### KOMUNIKACJA

#### Stacja PKP

ul. Dworcowa, tel.: 863-34-17

czynna: 5.00-22.00

#### Komunikacja Autobusowa

#### "Translub"

ul. Przemysłowa 13, tel.: 813-01-45

#### Straż Pożarna

ul. Żabikowska 36, tel.: 813-09-98

## SPORTOWE SUKCESY UCZNIÓW "TRÓJKI"

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3 w Luboniu są wyjątkowo utalentowani sportowo. W minionym roku szkolnym wiele razy dekorowani byli medalami, obdarzani pucharami i dyplomami. Dlatego, przed zbliżającym się nowym rokiem szkolnym

chcemy wymienić ich największe sukcesy, po to, aby zachęcić inne szkoły Lubonia do podjęcia szczytnej rywalizacji. A oto lista zwycięstw sportowców z SP3 w roku szkolnym 2000/2001:

**Biegi przełajowe:** Mistrzostwo Lubonia, Mistrzostwo Powiatu Poznańskiego.

**Sztafeta 10x800m:** Mistrzostwo Lubonia, Mistrzostwo Powiatu Poznańskiego.

**Piłka Koszykowa:** I miejsce w Luboniu, Mistrzostwo Powiatu Poznańskiego.

Najlepszym sportowcem SP 3 była Ania Nawrocka- rekordzistka w biegu na 600m (czas 2,08), która rok szkolny zakończyła ze średnią w nauce-5,3! Na zdjęciu prezentujemy najlepszych sportowców "Trójki" z medalami, na tle zdobytych pucharów:(od lewej)

Daria Simon, Agnieszka Różańska, Magda Gierak, Agnieszka Śmigielka, Ania Nawrocka, Paweł Bliński, Kasia Kęsy, Marcin Nawrocki, Magda Młynek, Asia Przybyła.



## STAŁO SIĘ, CO POWINNO...



## SŁUŻBA ZDROWIA

**Przychodnia Lekarza Rodzinnego**  
ul. Okrzei 65, tel.: 813-03-62  
ul. C. Ratajskiego 1, tel.: 813-00-13

**Przychodnia Lekarza Rodzinnego**  
**Luboń-Żabikowo**  
ul. Poniatowskiego 20 tel.: 810-48-31  
0602-496-281 - pomoc doraźna

## Apteki:

**pl. E. Bojanowskiego 6**  
tel.: 813-02-82  
pn.-pt.: 8.00-19.00, sob.: 8.00-14.00

**ul. Żabikowska 62**  
tel.: 810-25-70  
pn.-pt.: 8.00-18.00, sob.: 8.00-13.00

**ul. Kościuszki 51**  
tel.: 810-31-85  
pn.-pt.: 8.00-20.00, sob.: 8.00-13.00

**ul. Kręta**  
tel.: 810-55-93  
pn.-pt.: 9.00-17.00, sob.: 9.00-13.00

## Pogotowie Ratunkowe

ul. Pułaskiego 15, tel.: 813-09-99

**Miejski Ośrodek Pomocy**  
**Społecznej**  
ul. Źródłana 1, tel.: 810-50-85

## TELEFON ZUFANIA

**Problemy alkoholowe i przemoc**  
tel. 813-01-73 czw. 15<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>

## URZĘDY POCZTOWE

**Luboń 1**  
ul. Żabikowska 62, tel.: 813-03-66  
pn.-pt.: 8.00-18.00  
sob.: 8.00-14.00

**Luboń 3**  
ul. Poniatowskiego 3, tel.: 813-02-33  
pn.-pt.: 8.00-18.00  
sob.: tylko pracujące, 8.00-15.00

**Luboń 4**  
ul. Sobieskiego 97, tel.: 813-03-82  
pn.-pt.: 8.00-18.00, sob.: nieczynna

**Biurowisko Napraw Telefonów**  
pl. E. Bojanowskiego 6  
tel.: 813-00-04

**Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne**  
(Mosina)  
tel.: 813-19-86

**KOM-LUB**  
ul. Niepodległości 1  
tel.: 813-05-51

**Posterunek Energetyczny**  
ul. Fabryczna 2, tel.: 813-03-02

PARAFIE  
RZYMSKO-KATOLICKIE

**Św. Jana Bosko**  
ul. Jagiełły 11, tel.: 813-04-51

**Św. Barbary**  
pl. E. Bojanowskiego 12  
tel.: 813-04-21

**Św. Maksymiliana Marii Kolbego**  
ul. 1 Maja 4, tel.: 813-06-70

**Miejski Komitet PKPS**  
pl. E. Bojanowskiego 2  
pok. 203, tel.: 813-00-11

**Jadłodajnia Stowarzyszenia**  
**Ludzi Dobrej Woli**  
ul. Jagiełły 13, tel.: 810-22-97

**Spółdzielnia Mieszkaniowa**  
**"Luboniana"**  
ul. Żabikowska 62, tel.: 813-01-71

Powinno już dawno. Jeśli w Zarządzie Lubońskiego Klubu Sportowego, zrzeszającym ludzi oddanych sprawie sportu, rozwoju fizycznego młodzieży, znajdują się "czarne owce", to ich usunięcie jest obowiązkiem prezesa! I tak się stało. Na posiedzeniu Zarządu w dniu 23.07.br. prezes LKS, Marek Bernas złożył wniosek o usunięcie z Klubu W. Szczepaniaka. Ponieważ w sprawach personalnych głosowanie powinno być tajne, rozdano przygotowane wcześniej kartki. Na 11 osób obecnych 9 wypowiedziało się za usunięciem kol. W. Szczepaniaka z członkostwa w Zarządzie. 2 były przeciw. M. Krakowiak widząc, że prezes ma jeszcze jeden pakiet kartek do głosowania, sam zrezygnował z członkostwa w Zarządzie. I to jest to, co już dawno być powinno. A tytułem wyjaśnienia - dla ludzi nie znających dnia codziennego Lubońskiego Klubu Sportowego, kilka słów mego własnego komentarza. Nie może tak być, że podobno dorośli ludzie, podejmując się działalności w organizacji typu klub sportowy, którego tylko część kosztów utrzymania pokrywa Samorząd Lokalny, w pewnym momencie zaczynają działać na jego szkodę. Pomijając już takie bzdury, jak opowiadanie zupełnie przypadkowym ludziom "na Luboniu" o tym, że ktoś chciał 20% od dotacji sponsorów, a ktoś nie dostał, a może jednak mu się nale-

żało, to totalna negacja nałożonych obowiązków musi być jednoznacznie oceniona. Mnie osobiście najbardziej bulwersuje fakt włączenia we własne, śmieszne, a niekiedy wręcz żałosne rozgrywki personalne wewnątrz Zarządu Klubu, takiego człowieka jak pan Bogdan Rembalski, właściciel Motelu "AB" w Sęszewie. Jeden z najpoważniejszych sponsorów Klubu został wplątany w idiotyczne rozgrywki typu "kto pojechał, kto uzgadniał" itp. Jest to żałosne i bardzo dobrze się stało, że na wniosek prezesa M. Bernasia i niemalże jednomyślną decyzją Zarządu (9:2) zostało to przerwane. Klub bardzo potrzebuje sponsorów lub ludzi, którzy mogą pomóc chociażby w wykonaniu niezbędnych prostych prac. Szkodnicy powinni być eliminowani nawet bardziej zdecydowanie niż dotąd.

Ponieważ obóz w "AB" został odwołany, zwróciliśmy się z prośbą o pomoc do pani Małgorzaty Kowalkiewicz, właścicielki restauracji "Hubertus". I oczywiście, jak zawsze w przypadku całej rodziny Kowalkiewiczów sprawdziło się "przysłowie niedźwiedzie", że prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie. Pani Małgosia obóz zorganizowała. Mimo tych żałosnych zawirowań personalnych w Zarządzie, Klub pracował normalnie. Została wysiana trawa i ziemia na uzupełnienie dziur w płycie boiska, zawodnicy pod okiem trenera Zeno-

na Piechockiego ćwiczyli technikę, a pod nadzorem Pawła Dybczyńskiego zdobywali się i wytrzymałość.

Udało się namówić Henryka Wróbla do pracy z juniorami Lubońskiego. Kim jest pan Henryk, znawcom piłki nożnej nie trzeba tłumaczyć, a dla laików najlepszą rekomendacją będzie fakt, że z juniorami Lecha zdobywał mistrzostwo Polski. Jurek Tomkowiak poprowadzi orlików, a jego syn, Robert, trampkarzy starszych. Do trampkarzy młodszych zatrudniliśmy znaną postać w środowisku piłkarskim, pana Bilewicza. Pozyskano definitywnie Brała i Jujeczkę z Lecha oraz przy braku własnych młodzieżowców, wypożyczono 4 juniorów z Warty Poznań. W nowym sezonie Kluby IV ligi będą zobowiązane do wystawienia w składzie minimum dwóch młodzieżowców.

J. Włodarczak

P.S. Koniec wolności słowa. Prezydium Zarządu LKS mianowało mnie rzecznikiem prasowym Klubu, czyli teoretycznie powinienem wypowiadać się tylko w imieniu Zarządu. Podejrzewam, że moja wrodzona przekora i magiczny zwrot "a moim zdaniem" pozwolą mi pisać z równą swobodą jak dotąd.

## MIASTO ZABIEGA O POSZERZENIE CMENTARZA W ŻABIKOWIE

Sporo pisaliśmy już na temat braku miejsca na pochówki na terenie cmentarza parafialnego w Żabikowie. De facto cmentarz ten służy nie tylko mieszkańcom Lubonia, ale również obywatelom miasta Poznania. (Do parafii pw. Św. Barbary w Żabikowie należą przecież poznańskie osady Kotowo i Bojanowo.) Ten argument wykorzystał Zarząd Lubonia, występując o należący administracyjnie do miasta Poznania teren, bezpośrednio przylegający do granicy cmentarza, przy skrzyżowaniu ul. Cmentarnej i Traugutta, oddany przez miasto Poznań do dyspozycji Agencji Budowy Autostrady. Jak się dowiedzieliśmy, Burmistrzowi Wł. Kaczmarkowi udało się uzyskać od władz miasta

Poznania obietnicę przekazania terenu o powierzchni ponad 900m<sup>2</sup>, na poszerzenie cmentarza w Żabikowie. Obecnie trwają formalności, związane ze zmianą kwalifikacji terenu w planach zagospodarowania, a następnie

nastąpi oficjalne przesunięcie granic administracyjnych miasta Lubonia o uzyskane 900m<sup>2</sup>. Najprawdopodobniej już jesienią można będzie poszerzyć cmentarz w Żabikowie o dodatkowe kwatery.

Kaz.



Teren o który poszerzy się cmentarz

# 8 KRZYŻÓWKA Z „WIRENKĄ”

KWIATKINA GRZĄDCE	NA POŁUDNIE OD EGIPTU	CECHA MŁODOŚCI KOLOROWY ŁUK	WOZ Z KARABINEM MASZYNOWYM	DZIEŁO JEDWABNIKA		
NIEMOWIAK				PRETE-NSJA	RZEKA WE FRANCJI	NARZĘDZIE DO KOROWANIA
WIEŻA ZAMKOWA			ZAWARTOŚĆ KRUSZCU W MONETACH			
CO DZIENNE UŻYWANIE OBU RĄK					11	
NAUKO- WIEC			POLSKA RZEKA			STATEK NOEGO
			WYPOWIEDZ W OPERZE			
			GŁÓWNA SALA W UCZELNI			
ROSYJSKIE IMIĘ ŻEŃSKIE				MIARA ZIEMI W USA		
				MALUCH		
CARLOS GITARZY- STA	SPEC OD OKULARÓW	PTASIE PODRÓŻE PRZED ZIMĄ	CHRZESTNY		WIELE OWIEC	GRA DO "KOTLETA"
			DUŻY INDIK			
ZWOLE- NNIK KOLONII ZAMOR- SKICH	JEDNOSTKA ŚWIATŁO- CZUŁOŚCI		SAPÓWE			CZEŚĆ SZTUKI CSENI- CZNEJ
	KOLISTA GRANICA		RODZAJ WIERZSA			
MIASTO W KASTYLII				PRÓG RZECZNY		
			SAMOTNIK			
			ORSZAK			
MATERIAŁ NA ŁAPCIE					"GATUNEK" PO ROSYJSKU	

**WIRENKA**  
NISKOSODOWA



ZAWSZE NA TWOIM STOLE

KOMORNIKI, ul. Pabianowska 97  
tel. (0-61) 810-75-74

## REDAKCJA

Redaktor Naczelny: Tomasz Kujawa  
Z-ca Red. Naczelnego: Izabella Szczepaniak  
Redaktor Techniczny: Zbigniew Przybylski  
Opracowanie komputerowe:  
Anna Krzyżaniak i Małgorzata Zgoła  
Wydawca:  
Agencja Wydawniczo-Reklamowa "IMI PRESS"  
Adres Redakcji:  
62-032 Luboń, ul. Łączna 24  
tel. 0 501 731 205  
Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adjustacji tekstów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i poglądy autorów spoza Redakcji

**BIURO REKLAM**  
tel. 0-501-343-518  
8 - 10 - 50 - 38

## HASŁO - KUPON

1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	

## NASZE KONKURSY

Laureaci naszych konkursów:

1. "Benus"-Naturalne jest najlepsze: nagrody ( 5 zestawów produktów firmowych ) otrzymują Państwo: Mirosław Nowicki z Lubonia, Maria Szwaćka z Poznania, Eugeniusz Marek z Poznania, Krystyna Kowalczyk z Lubonia.
2. Krzyżówka z "Wirenką": nagrody ( 3 zestawy produktów firmowych ) otrzymują Państwo: Magdalena Szymańska z Lubonia, Marian Binek z Komornik, Robert Kołodziej z Lubonia.

**Konkurs filmowy FilmArt:** nagrody ( dwa podwójne zaproszenia do kina na niedzielny seans filmowy 19 sierpnia, do odbioru w piątek, 17 sierpnia po południu, w Bibliotece Miejskiej otrzymują Państwo: Małgorzata Orgacka z Lubonia i Ewa Rozumek z Lubonia.  
**Nagrody z pozostałych konkursów czekają na Państwa od 17 sierpnia w Bibliotece Miejskiej przy ul. Żabikowskiej.**  
**Gratulujemy i zapraszamy do zabawy z "Echem Lubonia".**

## RADNI UCHWALILI ZMIANY W STATUCIE MIASTA

W czasie lipcowej sesji Rady Miejskiej Lubonia przyjęto, opracowane wcześniej przez Komisję Prawną R.M. zmiany w statucie Miasta. Obowiązywać będą one w nowej kadencji samorządu miejskiego, czyli od września 2002r. Jedną z najważniejszych zmian jest ograniczenie liczby radnych miejskich z 28 osób dziś zasiadających w Radzie, do 21 osób w nowej kadencji. Pozostałe zmiany mają na celu pogłębienie jawności obrad i dostosowanie statutu do nowych przepisów prawa administracyjnego.

Jot.

## Śluby

29.06.2001r. Darski Jarosław i Neubauer Maria Anna  
Paluszkiewicz Krzysztof i Betleja Angelika Maria  
30.06.2001r. Turowski Krzysztof Paweł i Zwierzchowska Katarzyna  
Rydlewski Janusz i Słomińska Sylwia Maria  
Przysiecki Tomasz i Przedwojka Anna Julia  
Hirsch Stefan Daniel i Polcyn Agnieszka Maria  
Michalczyk Andrzej Piotr i Tritt Kinga Alicja  
06.07.2001r. Osiński Mariusz i Łakowicz Anna Magdalena  
07.07.2001r. Maślanka Sebastian Tadeusz i Rymarska Ewa  
Czemiejewicz Damian i Kubiak Żaneta Katarzyna  
Sobota Łukasz i Puchalska Justyna  
14.07.2001r. Górski Dariusz Jur i Kuberka Katarzyna Anna  
Łukowski Michał Maciej i Walczak Aneta Aurelia  
21.07.2001r. Siczynski Włodzimierz Marcin i Surdyk Danuta  
28.07.2001r. Fordon Jacek i Kasprzyk Anna Maria



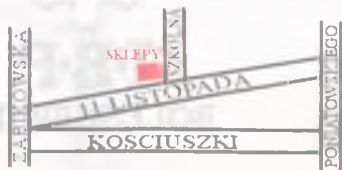
## Zgony

29.06.2001r. Rozmarynowski Teofil  
02.07.2001r. Nowak Helena  
04.07.2001r. Dobska Helena  
15.07.2001r. Kaluźny Józef  
19.07.2001r. Pioterek Stanisława Kazimiera  
20.07.2001r. Pacuszkiewicz Zofia  
27.07.2001r. Stachecki Franciszek  
29.07.2001r. Materna Jan  
29.07.2001r. Andrzejewska Jadwiga



sklep **MODA MĘSKA i DAMSKA**

Luboń, 11 Listopada 51, tel. 8 104 102  
pn.-pt. 10.00 - 18.00, sob. 10.00 - 14.00



ZAPRASZAMY

**MEN COLLECTION**  
PRACOWNIA KRAWIECKA  
KONFEKCJA DAMSKO - MĘSKA

ZENON ROSZAK  
WŁAŚCICIEL

Adres Firmy:  
ul. Kosciuszki 55  
62-031 Luboń  
tel. (0-61) 810 31 56

**SKLEP KOMPUTEROWY**  
Luboń, ul. Sikorskiego 46 telefon: 0 603 - 969 - 289

**IE** KOMPJUTER

- AKCESORIA
- OPROGRAMOWANIE
- SKANOWANIE
- KOMPUTERY
- SERWIS KOMPUTEROWY
- MODERNIZACJA
- ARCHIWIZACJA DANYCH NA CD ROOM

**SPRZEDAŻ NA RATY BEZ WPLATY**  
czynne: PN - PT 11 - 18 SOBOTA 11 - 16

**MIAMR - BUDID**  
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH  
PRODUCENT BLOCKÓW BETONOWYCH M-6  
- NAJNIŻSZE CENY W OKOLICY

Polecamy farby zewnętrzne i wewnętrzne  
firmy FEIDAL  
PROMOCJA! - 10 litrów już od 29,00 zł

POZNAŃ, ul. KOTOWO 13  
tel. 8 - 390 - 305

KOMPUTERY DOWOLNEJ KONFIGURACJI  
**KOMPUTERY SERWIS**  
MASTER BIT

**RATY**

- KOMPUTERY
- DRUKARKI
- MONITORY
- OPROGRAMOWANIE
- AKCESORIA
- SIECI

SPRZEDAŻ  
NAPRAWA  
MODERNIZACJA

62-031 Luboń  
ul. Wojska Polskiego 3 a  
CZYNNE OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU W GODZ. 10.00 - 18.00. SOBOTA 10.00 - 14.00

tel. / fax 893-26-33  
tel. kom. 0600 39 40 85  
E-mail: biuro@biznes.lg.pl

**PARAGRAF** tel. 0 605-542-392  
(061) 819-49-73  
**BIURO USŁUG KSIĘGOWYCH**

OFERUJE

- SZEROKI ZAKRES USŁUG KSIĘGOWYCH
- OBSŁUGA FIRM - ZUS, VAT
- ROZLICZENIA
- ODBIÓR DOKUMENTÓW KSIĘGOWYCH W SIEDZIBACH FIRM GRATIS

62-040 Puszczykowo, ul. Jarosławska 5

PRACOWNIA KRAWIECKA

**M&M PLAST POZNAŃ**  
UL. MALINOWA 1  
62-032 LUBOŃ K/POZNANIA

tel. / fax. ( 061 ) 813-01-62  
tel. kom. 0 601 745 259 0 601 770 998  
0 607 263 797

**OKNA, DRZWI PVC**  
PARAPETY WEWNĘTRZNE  
I ZEWNĘTRZNE AL, PVC, OCYNK

**RURY I KSZTAŁTKI PVC, PP, PE**  
DO KANALIZACJI DOMOWEJ  
EWNĘTRZNEJ I ZEWNĘTRZNEJ  
RURY WODOCIĄGOWE PVC i PE  
STUDZIENKI PVC Ø 315, Ø 400 kpl  
ARMATURA ŻELIWNA

**UWAGA: OBMIAR I TRANSPORT GRATIS**

ARMATURA  
INSTALACYJNA DOMOWA

**LUKAS RATY**

- BATERIE UMYWALKI, WANNOWE ITD.
- BIAŁA ARMATURA
- GRZEJNIKI + OSPRZĘT

**CENY PROMOCYJNE  
PRODUCENTA**

**MEMENTO MORI**  
**USŁUGI POGRZEBOWE**

Sprzedż trumien, krzyży,  
obudów, nagrobków.

Przewóz zwłok  
(również poza granicami kraju).

Czynne całą dobę

LUBOŃ, ul. Okrzei 1, tel. 813-12-62

**SKLEP ZOOLOGICZNO-WĘDKARSKI**  
poleca:

- ryby akwariowe,
- pełen asortyment pokarmów dla ryb, ptaków i gryzoni,
- duży wybór sprzętu wędkarskiego.

czynny pn. - pt. 10<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>  
sob. 9<sup>00</sup>-14<sup>00</sup>

Luboń ul. Żabikowska 56

**100.000 DACHÓWEK**  
w ciągłej sprzedaży - magazyn  
detal, hurt, raty

dachówki cementowe  
dachówki ceramiczne  
dachówki bitumiczne  
papy termoizolacyjne  
dachowe płyty bitumiczne  
okna dachowe  
rymny  
folie dachowe  
wełna termoizolacyjna  
siding elewacyjny  
płyty styrop. do dach. płaskich  
łaty, kontrłaty impregnowane  
blachy płaskie ocynk, tytan-cynk, kolor  
artykuły dekarckie  
porady techniczne, kalkulacje  
produkcja akcesoriów do dachówek  
organizacja dostaw  
wykonawstwo

nowa oferta:

okna drewniane  
okna pcv  
pustaki ceramiczne  
pustaki keramzytowe  
cegła klinkierowa



**I.B.F.**  
BOLESŁAWIEC

**Roben**  
CERAMIKA BUDOWLANA



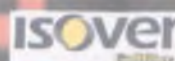
**VELUX**  
OKNA DO PODDAŠZY

**Nicoll**



**MARLEY**

**Royal Siding**



**Dach-Bud**

Poznań (Dębiec) ul. Samotna 4  
tel. 83-20-709, 83-21-736  
www.dach-bud.com.pl dachbud@dachbud.com.pl

**PRODUCENT OKIEN I DRZWI PCV**

- profile **deceuninck**  
- system **MONDIAL**  
- okucia **AUBI**



**NISKIE CENY!**  
**WYSOKA JAKOŚĆ!**

**PRODUKCJA**  
- kostki brukowej  
- rolet okiennych  
- prefabrykatów  
budowlanych

**PAJO** sp. z o.o.

Luboń, ul. Sobieskiego 88  
tel. 813-08-39, 810-54-77  
810-53-57

**SAMOOSŁUGOWY MARKET BUDOWLANY**



- farby, lakiery  
- tynki szlachetne  
- kleje  
- narzędzia  
- art. elektryczne  
- gwoździe, śruby  
- mieszalnia farb  
**BECKER**

**5 tysięcy różnych artykułów**  
**U NAS KUPISZ TANIO! ZAPRASZAMY!**



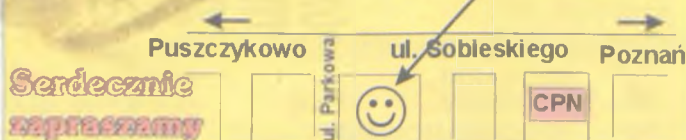
**WSZYSTKO DLA OGRODU**

Luboń, ul. Parkowa 18, tel. 813 08 85, 810 54 56

**Centrum ogrodnicze**  
**zaprasza na zakupy:**

Godziny otwarcia: 8<sup>-</sup>-18<sup>-</sup>  
w niedzielę 9<sup>-</sup>-14<sup>-</sup>

Tutaj nas  
znajdziesz



**Restauracja - JAN III SOBIESKI**



*Stworzyliśmy go właśnie dla Was*

**WESELA W DWORKU DLA 120 OSÓB**  
**STYPY, KOMUNIE, CHRZCINY**

LUBOŃ K. POZNANIA. UL. SOBIESKIEGO 126 A  
PRACA 813 19 63, DOM 813 07 50, KOM. 0 603 329 930